№ 154. WILNO, środa dnia 10 (23) lipca 1913 roku. № 154.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,33

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci i półrocze II-ie 1913 r.

KONIAK SZUSTOWA

Ś. † P. JÓZEF KOZŁOWSKI
przyrodnik, Syn Juljusza i Zofji.
Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł 30 czerwca (13 lipca) przeżywszy lat 24. Pochowany został w Warszawie. O czem zawiadamia stroskana
Rodzina.
39045

„WSIA WILNA“
Adresowa i informacyjna książka na rok 1914.
Ogłoszenia dla umieszczenia w książce „Wsia Wilna“ na rok 1914 przyjmowane są w kantorze Domu Handlowego L. i E. Metzl, Wielka, dom d. hr. Platera i w redakcji „Wsia Wilna“, prospekt Ś-to Jerski 35 m. 1.

Teatr Polski. 32690
Dziś, we środę:
„Cnotliwa Zuzanna“.
ANONS: Jutro „Baron Cygański“.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
Dziś!!! 1) Dziennik Pathe (kronika) 2) Drogą ceną, dram. w 3-ch częśc. z udziałem Harrisona. 3) Wiosenna melodja (komedja). 4) Kubuś udawił się (komicz.)
Początek o godz. 6-ej.
Uwaga: W niedzielę, 14 lipca przedstawienie dla dzieci. Ceny miejsc po 10 kop. dla wszystkich.

Ogród Botaniczny. Dyrekcja A. I. SZUMANA. Telefonu № 364.
Koncertowa sala Dyrekcja I. A. Szumana. Dzisiaj!
Grand „Caffe Concert“. ulubienica publiczności Etual Ekspress, Rosyjsk. koncertowa trup. N. A. Bohdanowa. Rosyjska śpiewaczka Katarzyna Panina. Polska artystka H. Walewska. — Delina-Dońska. Marja-Star. Olga Texer. Buho Pupsik. Nora. Łaura Czyllag. N. Wilgen. Nort. Bertoldi-Maryni. Odea. Nort. Pietraszewska. Kama de Silwa Niekrasowa Pawłowa i wiele innych. Początek o 12 g. w nocy — Na werandzie od 2 g. p. p. obiady. Gra orkiestra. Rumuński kwartet Andrejesku.
Wejście do ogrodu 15 kop. Wejście do ogrodu 15 kop.
Na odkrytej werandzie na placu „Grand Divertissement„ Kuplecista Kostanty Sawicki. Rosyjskie artystyczne ansamble N. A. Bohdanowa. Zaporożski duet Doroszenko. Tancerz W Siłan. Bioskop. — 3 orkiestry 3 — Początek spaceru o 6 g. wieczorem.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74.
Dzisiaj 2 zachwycające dramaty, poruszające najwięcej życiowe kwestje Dziennik samobójcy (Spowiedź niepotrzebnego człowieka). Współczesna tragedja w 2 dużych częściach (jedyny egzemplarz). Życie-zabawka Oryginalny dramat ze wspaniałemi widokami, w 3 częściach. Historja kapitana, Ginscega w okropny sposób przez hazardowe gry każe przeżywać straszne chwile. Wstydliwy Patoszon (komiczne). Przegląd ostatnich wypadków (kronika). Anons: W prędkim czasie będzie wystawionym: Państwowa zdrada w 4 częściach.

MIŃSK LIT.
Po gruntownem przebudowaniu został otwarty pierwszorzędny
HOTEL EUROPEJSKI
urządzony z nowoczesnym komfortem. Czytelnia, winda, telefon w każdym numerze, centralne wodne ogrzewanie, wanny i t. d. 35133
130 №№ dzien. i miesięcz. Ceny od 75 k. do 15 rb. Dzien. i miesięcz. 130 №№
Samochody i powozy wysyłają się na wszystkie pociągi. Zarządzający Jan Kaczyński.

AUGSBURSKO-NORYMBERSKA FABRYKA MASZYN
MAN
Fabryki w Augsburgu, Norymberdze, Gustasburgu i Duisburgu zatrudniają do 15 tysięcy pracowników.
Kapitał zakład. 30 miljonów marek.
Silniki DIESELA M. A. N.
Turbiny i maszyny parowe.
Maszyny do próbowania materjałów
Odkurzanie i wentylacje fabryk.
Transmisje kulkowe.
Konstrukcje żelazne i krany.
Budowa mostów i gazowni.
Wagony kolejowe i tramwajowe.
Lokomotywy elektryczne.
40891
PRZEDSTAWICIELSTWO
Tomasz Łubieński
Warszawa, Włodzimierska 5, tel. 43-23.
Katalogi S—2 bezpłatnie.

DOM BANKOWY
I. BUNIMOWICZA
Uprzejmie prosi swoich Klijentów pofatygować się do ich kantoru w celu załatwienia rachunków obowiązków zastawu i dla odebrania zastawów i inkasowych dokumentów. 38907

Wileńskie 8 kl. prywatne żeńskie gimnazjum
W. PROZOROWEJ
Ze wszystkiemi prawami rządowych gimnazjóm. Wstępne egzamina do wszystkich klas rozpoczną się 16 sierpnia.
Prośby przyjmowane są w poniedziałki i czwartki od 1 — 2 pop. od 1 sierpnia. Chersońska ul. № 5. 38975

OSTRZEŻENIE.
Podczas procesji Bożego Ciała, 20-go czerwca (3 lipca) r. b. w katedrze Wileńskiej skradziono mi portfel z papierami, między któremi znajdowała się także plenipotencja Tow. MAGGI i takową ogłaszam niniejszym za nieważną. 41538
M. GIERSZEWSKI
Warszawa, ulica Jerozolimska 61.

Zaparcie właściwe letniej porze roku. — Latem wskutek panującego upału i złączonego z nim obfitego pocenia się, ustrój człowieka ulega ogólnemu osłabieniu i staje się ociężałym; wobec tego wszystkie jego czynności ulegają zwolnieniu, w pierwszym zaś rzędzie odczuwać się daje na działalności kiszek. — Dla tego też należy zwracać uwagę na prawidłową działalność kiszek latem więcej, aniżeli w innej porze roku, i usuwać wszelkie zaparcie. Jedna lub dwie pigułki Cascarine Leprince, podane wieczorem przed jedzeniem, lub przed udaniem się na spoczynek, zapewniają prawidłowe wypróżnienie i zabezpieczają kiszki od gnilnych fermentacji, które niekiedy stają się przyczyną zatrucia ustroju. 41254

Czy bankructwo?

Prasa postępowa polska głośno tryumfuje... Niemasz więcej idei słowiańskiej jedności!.. Zawierucha bałkańska pochłonęła jakoby tę „fikcję“ i wykazała całą utopijność dążeń do wytworzenia jakiejś solidarności narodów na tle plemiennem. To przekonanie napełniać zdaje się „Prawdę“ szczególniej niekłamaną radością. „Rozwiała się najzupełniej mara Słowiańszczyzny — wykrzykuje ona. — Wyraz ten nie oznacza nic więcej, jak naukowo określoną kategorję etnograficzną...“ „Niema Słowiańszczyzny, niema misji słowiańskiej i niema takiej przyrodzonej potęgi, któraby skłaniała małe narody celem spłynięcia się w jeden szeroki basen cudzej, obcej sobie, jedności i wielkości. Serb nie chce być bułgarem, ani bułgar serbem, tak samo duńczyk niemcem i ma do tego równie dobre prawo. Zaiste nie naszą jest rolą tego prawa mu odmawiać i nawoływać do tego, by się czuł tylko słowianinem“.

Ta ostatnia uwaga jest niewątpliwie słuszna... Ale też nigdy nikt traktujący ideę słowiańską uczciwie nie wyobrażał sobie, że poszczególne narody słowiańskie winny wyrzec się swojego ja, swego własnego oblicza: polskiego, czeskiego, czy serbskiego dla jakiejś ogólnosłowiańskiej normy, obowiązującej wszystkich. Podobne głupstwo nie zrodziło się dotąd jeszcze w żadnej zdrowo myślącej głowie... Inna rzecz iż istotnie w ten sposób poniekąd pojmował „słowiańskość“ pseudosłowianofilizm rosyjski, z tym jeszcze dodatkiem, by wszystkie słowiańskie narody czyniły nie to, co im korzyść przyniesie, lecz to jedynie, co korzyść może przynieść Rosji... Interesy słowiańskie identyfikowano tu za pomocą niezgrabnej wolty politycznej z interesami jednego tylko rosyjskiego państwa, bo nawet nie rosyjskiego narodu. Ci, którzy z taką występowali koncepcją, o los narodów nie dbali wogóle, a i ze swym własnym narodem nie w najlepszych pozostają stosunkach. Cóż ma hr. Bobrynskij, albo jakiś tam Wergun z dążnościami Rosji społecznej wspólnego? Takich „słowianofilów“ i takich apostołów jedności słowiańskiej kwalifikować trzeba wedle ich jakości... To nie ludzie idei czystej, to raczej aferzyści polityczni, starający się przy ogniu budzącej się tu i owdzie śród pobratymczych plemion myśli wzajemnego zbliżenia — upiec swą pieczeń rosyjską wyłącznie, która ich samych utuczyć powinna.

Z tym rodzajem słowianofilstwa nigdy jednak żaden naród słowiański nie sympatyzował. Zarówno w Serbji jak w Bułgarji, nie mówiąc już o Polsce, zdawano sobie doskonale sprawę z farbowanych lisów, a petersburskie bankiety wraz z pięknemi mowami p. Baszmakowa i depeszami do króla Mikołaja, wzbudzały uśmiech ironiczny w tych nawet, za których powodzenie wnoszono tam toasty. Serb, bułgar czy czarnogórzec rozumiał doskonale, że ma tu do czynienia nie z samorzutnym kierunkiem rosyjskiej myśli społecznej, lecz z niezręczną komedją, której treścią: zapędzić w nastawione sieci rozmaitych „bratuszków“, by w ten, czy w inny sposób zrobili coś dla Rosji.

Cała „słowiańska“ radość z powstania związku bałkańskiego to było przekonanie pewnych sfer rosyjskich, iż da się ów związek zutylizować dla własnej korzyści, iż przy jego pomocy Rosja odegra wreszcie rolę, dotychczas dla niej niedostępną. Nieskończony, choć obłudą pokrywany egoizm, był tego rodzaju „słowianofilstwa“ rosyjskiego dźwignią jedyną. W tem nie było de facto żadnej „idei słowiańskiej“, w tem była tylko intryga polityczna i źle ukryty szwindel, który zresztą, jak szydło z worka, z poza słodkich frazesów wyłaził co chwila. Tego rodzaju „wzajemność słowiańska“ w dniu, kiedy bułgarzy i serbowie wzięli się za bary, oczywiście znalazła się w sytuacji fatalnej. Jej wszelakie rachuby „nieposłuszeństwo“ bułgarskie obalało odrazu. O bankructwie takiego też „słowianofilstwa“ może być dziś mowa jedynie.

Inna rzecz — piękna idea zbliżenia ludów słowiańskich, jakiej wyrazem był prąd neosłowiański, w chwili swoich urodzin, idea i w społeczeństwie rosyjskiem i w społeczeństwie czeskiem i w polskiem szczerych mająca zwolenników. Cóż stanowiło jej treść?.. Oto dążenie do wykorzystania pewnej bliskości językowej ludów słowiańskich, pewnych ich naturalnych podobieństw i wspólnej większej części ludów tych niedoli, jako łącznika do wytworzenia między niemi współpracy, mającej na celu podniesienie, wzmożenie każdego i wszystkich. Był w dążeniu tem i moment polityczny — poczucie wspólnej trwogi przed nawałą niemiecką. Ale „bojowo“ neoslawizm nie występował nigdy Myślał najwyżej o obronie przez wzmożenie twórczości wszelakiej ludów słowiańskich, przez wzmożenie ich wewnętrznej siły. Cudów od usiłowań w tym kierunku nikt się nie spodziewał. Rozumowano jednak, iż zbliżenie kilku przynajmniej pokrewnych narodów i nawiązanie między nimi ścisłych stosunków ekonomicznych, naukowych, społecznych — na złe im wyjść nie może. W zbliżeniu tem ludzie dorzeczni nie widzieli bynajmniej początku rasowych wojen, widzieli raczej próbę na małą skalę przyszłego może pobratania się i innych ludów. Na próbie tej nikt nie powinien był nic stracić, wszyscy skorzystać...

Prawda, iż jedną i tą samą brzytwą jeden się zarżnie a drugi ogoli.— Takich jednak, którzyby lekkomyślnie narażali na szwank dla idei słowiańskiego zbliżenia przyszłość swego narodu, między polakami, o ile nam wiadomo, nie było. Do czego zmierzał neoslawizm?.. Do podniesienia świadomości politycznej i moralności politycznej narodów słowiańskich zarazem. Pierwszym jego kanonem było: szanowanie własności narodowej każdego szczepu. Celem — kiedyś, gdy narody słowiańskie dojrzeją do tego dostatecznie, uczynienie z nich zaprzyjaźnionej i wzajem wspierającej się w walce z losem kooperacji ludów. Takiem było marzenie biorących udział w ruchu neosłowiańskim bezsprzecznie. Marzenie to — w sferach postępowych wyśmiewano od samego początku, przedstawiając je jako zdradę sprawy polskiej nieomal...

Było w tym sądzie doktrynerstwo i namiętność. Była, powiedziałbym — apolityczność nawet. Jako dążenie, jako ruch, jako ideał wytwarzający moralne i polityczne nastroje — na dalszą metę prąd słowiańskiego zbliżenia miał w sobie tylko pierwiastki dodatnie. Najlepszy dowód, iż zarówno w Berlinie, jak śród sfer reakcyjnych w Petersburgu, wzbudził niepokój. Nie podobało się tam owo właśnie zbliżanie się ludów samych bez pośrednictwa rządów i oficjalnych ich przedstawicieli. Nie podobała się zasada uczciwości politycznej, jaką ruch neosłowiański na plan pierwszy wysunąć się starał... Hasłem jego było wszak od początku: precz z uciskiem! Hasło to nie mogło wiele zdziałać odrazu. Jak każde hasło, wyprzedzające rzeczywistość dni naszych. Rozbrzmiewała w niem dążność do pokoju i zgody. Dążność to państwom dzisiejszym i rządom dotychczas obca. Ale też nie do rządów, lecz głównie do narodów zwracali się wpatrzeni w tę „fikcję“, której nieszlachetną nikt nazwać nie ośmieli się chyba. Niema co się więc cieszyć, iż „fikcja ta zbankrutowała ostatecznie...“ Bo przedewszystkiem to złudzenie.

Bratobójcza, straszna wojna bałkańska to nic więcej, jak niecne naszczucie na siebie dwóch tak bliskich narodów dzięki wpływom postronnym. To dowód ludów tych niedojrzałości jeszcze, może pierwotności... lecz nie dowód bynajmniej, by w dalszym ich rozwoju nie było miejsca na przyjście świadomości, iż nie w walce na pięści jest ludów tych przyszłość. Dziś pławią się wzajem we krwi — to prawda. Lecz ileż walk wewnętrznych mają w dziejach swych wszystkie europejskie narody, walk rodzonych braci,nie przyrodnich... A przecież walki te zastąpiło zrozumienie jedności. Narody słowiańskie na Bałkanach nieco się zapóźniły, wieki żyjąc w niewoli, że ponosi je gniew czy zawiść na chwilę,podniecenie przez obcych — nic to dziwnego. Po tym upływie krwi przyjdą jednak zapewne do głosu ci, których dziś w hałasie wojny nie słychać — ludzie, każdej z walczących stron inne, nie z nożem w ręku wskazujący szlaki. I śród tych ludzi idea słowiańska nie zamrze lecz ożyje napewno. Wolna tylko, co daj Boże, od złudzeń i wolna od „protektorów“, wodą na swój młyn wyłącznie uczynić ją pragnących.

Burza dzisiejsza oczyści na Bałkanach powietrze... Otworzy też zapewne oczy na wiele rzeczy Słowiańszczyźnie zachodniej. Nie wyrzekając się niczego z pięknych i mądrych pragnień wytworzenia wspólnie dopomagającej sobie ludów gromady — ludy te zrozumieją po wojnie obecnej jaśniej niż przedtem, iż jednak droga do zbratania takiego prowadzi przez wzrost kultury, świadomości politycznej i etyki każdego ze słowiańskich narodów. A zaś ta etyka, kultura i świadomość muszą wzrastać—wraz z wzrostem ich i „fikcja słowiańska“ realniejsze znów przybierze kształty niewątpliwie mimo przedwczesną radość tych, którzy grzebią ją już dziś z zachwytem. Czynią to w dziwnej zgodzie „postępowcy“ polscy i ks. Meszczerskij. Ten ostatni jest jednak bardziej wytłómaczony, bowiem na jego gruncie narodowym ruch słowiański istotnie zwyrodniał. Jednak i tam czystsze go podźwigną ręce. O bankructwie idei słowiańskiej mówić więc przedwcześnie. Można najwyżej mówić o wejściu idei tej w nową fazę.

W. B—ski.

O ekonomiczne opanowanie Bałkanów.

Wobec obecnych wypadków bałkańskich i wytężonych usiłowań dyplomacji rosyjskiej, aby utrwalić znaczenie polityczne Rosji na Bałkanach, warto zwrócić uwagę na starania podjęte w celu utrwalenia również interesów ekonomicznych. Starania te, według pism zagranicznych, wzrastają w ostatnim czasie.

Eksport Rosji na Bałkany wynosi obecnie 3 procenty ogólnego rosyjskiego eksportu, podczas gdy czwarta część wszystkich na Bałkany wywożonych towarów pochodzi z Austro-Węgier i szósta część eksportu bałkańskiego narodów idzie do Austro-Węgier. Pieniężnie tak się ten stosunek przedstawia, że gdy ogólny ruch handlowy Austro-Węgier z Serbją, Bułgarją, Czarnogórą i Rumunją reprezentuje 520,8 miljonów koron, to stosunek handlowy Rosji tylko 159,1 mil. koron.

Ale eksport Rosji na Bałkany wzrasta. Eksport do Grecji wzrósł w 1906 do 1910 r. z 26,6 na 36,2 mil. franków, do Bułgarji z 4,6 na 6,8 mil. franków. Największa część eksportu rosyjskiego zwraca się do Turcji, Grecji i Rumunji. W rzeczach ekonomicznych nie decydują bowiem sentymenty, ale realne warunki życia. Cóż np. dać może Rosja Serbji? Trochę nafty do zakładów monopolowych bałkańskich, trochę materjałów wojennych i wreszcie trochę szyn na tor kolejowy od Dunaju do Adrjatyku. Bo kraje rolnicze nie mają co z sobą zamieniać, mianowicie, gdy obie strony zboże eksportują. Wytwory rosyjskiego przemysłu są zresztą drogie i z tego względu Rosja nie jest zwykle konkurentem w przemyśle niebezpiecznym.

Wobec tego na innej drodze stara się Rosja swe znaczenie ekonomiczne na Bałkanach upewnić. Niedawno wysłała komisję, złożoną z delegatów ministerjum na Bałkany, aby znaleźli i podali odpowiednie w tym kierunku wskazówki. Komisja pracę swą ukończyła, a sprawozdanie jej żąda przedewszystkiem ułatwienia komunikacji wodnej,przedewszystkiem na Dunaju, następnie związku pocztowego, ograniczenia rygorów paszportowych i t. d. Rosja niektóre z środków poleconych już wprowadzi-

ła w życie, bo świeżo ogłoszono taryfę transportową, która widocznie zwraca się przeciw konkurencji austrjackiej w eksporcie cukru, żelaza, węgla i t. d. Z Bułgarji pojechali kupcy na wystawę do Odesy, przyczem radzono nad naprawą kupieckich wzajemnych stosunków. Już w roku 1909 odwiedziła Warnę pływająca wystawa rosyjska. W roku 1912 utworzono w Sofji franousko-rosyjski bank. Bułgarska administracja kolejowa układa się z towarzystwem żeglugi w Odesie o naprawę połączenia z Odesą i t. d.

Nie inaczej rozumieć należy namiętne starania Serbji, popierane przez Rosję, aby uzyskać port nad morzem Adrjatyckiem. Chodziło o bezpośrednie połączenie obu krajów pod względem wojskowym i handlowym.—Naturalnie, że w ten sposób wzrosłaby potęga Serbji. I Rosja miała w tem bezpośredni interes, bo zyskać miała z tym portem bezpośredni związek między południową Rosją a rynkiem światowym, którego obecnie dosięga tylko via Rumunja i Turcja. Przyczem Rosja zależną jest prawie zupełnie od okrętów greckich. A gdy Turcja dla tych okrętów zamknęła Dardanele, nie mogła Rosja wywozić zboża i żądała od Turcji zmiany uchwały. Otrzymała odpowiedź, aby innych użyła okrętów, niż greckie. I kolej, która ma połączyć teraz Dunaj z Adrjatykiem, ma dopomódz rosyjskiemu handlowi. Jakkolwiek wielu rosjan przepowiada, że ta kolej zawiedzie Serbję pod wpływy włoskie, Rosja urzędowa budowę tej kolei popiera.

Wreszcie planuje podobno Rosja kolej, któraby Czarne Morze połączyła z Egejskiem, a szła tylko przez ziemie bułgarskie i greckie.

Położenie sąsiedzkie ułatwia Austro-Węgrom stosunki handlowe z Bałkanami. Ale, jeśli ubiegły Austrję Niemcy, które same załatwiają mniej więcej połowę zapotrzebowań krajów bałkańskich w wytworach przemysłu, czemuż nie miałaby w podany powyżej sposób upewnić swych wpływów na Bałkanach Rosja, łącząca się z słowiańskimi braćmi tylko morzem.

Z prasy i życia.

Tematy konwersacji.

W tygodniku „Głos Zagłębia“ znajdujemy pod tytułem powyższym ciekawy artykuł, charakteryzujący zmianę nastroju społeczeństwa w Królestwie. Na wstępie autor stwierdza, że jeszcze przed kilku laty społeczeństwo w Królestwie było „nie z tego świata“. Tematem konwersacji towarzyskiej był prawie wyłącznie teatr, literatura, muzyka, malarstwo. W oczach własnych społeczeństwo uchodziło za niezwykle rafinowane, które, po pozbyciu się wszelkich trosk i zaspokojeniu wszelkich potrzeb życia powszedniego, bujać może w czystych sferach sztuki. Teatr zwłaszcza zajmował w życiu stanowisko wręcz dominujące: obowiązkiem każdego „szanującego“ się warszawianina było znać każdą premjerę nazajutrz po jej wystawieniu, interesować się wszelkimi szczegółami życia artystów i artystek; były czasy, gdy żadne nazwiska w kraju nie były tak głośne, jak nazwiska aktorów i aktorek. Rywalizować z nimi mogli chyba tylko powieściopisarze; znajomość bowiem nowości literackich należała również do pierwszorzędnych przykazań dobrego tonu i konwersacja o powieściach należała do najpowszedniejszych zjawisk w salonach i salonikach. Nie potrzeba dodawać, jak płytkie było w istocie to powszechne zainteresowanie się literaturą i sztuką.

Świat wyobraźni, świat bajki scenicznej i literackiej był poprostu ucieczką od świata realnego, który przedstawiał się zbyt ponuro i beznadziejnie.

Przyszła — czytamy dalej — wojna rosyjsko-japońska, przyszedł okres gorączkowych, konwulsyjnych niemal drgnień całego naszego organizmu społecznego—przekonaliśmy się wtedy, że od życia realnego, od jego palących zagadnień nie ma i nie może być ucieczki, bo przypomni nam ono o sobie—okrzykami „precz z Polską“.

Okres rewolucyjny zepchnął, rzecz prosta, na szary koniec literaturę i sztukę jako tematy konwersacji towarzyskiej; miejsce ich zajęły: „rewolucja“, „strejk“, „konstytucja“, „autonomja“ i t. d.

Trwało to jednak stosunkowo krótko: po rozczarowaniach, jakie nastąpiły wraz z rozwiązaniem II Dumy, społeczeństwo polskie pogrążyło się w apatji; ucieczki i zapomnienia zaczęliśmy szukać znowu w sferach wyobraźni.

Spodem tylko, w tych warstwach społecznych, które nie „konwersują“, toczył się nurt nowego życia, dla którego zmienione warunki polityczne stworzyły jednak łożysko.

Nurt ten wydobył się obecnie na powierzchnię życia społecznego, towarzyskiego nawet.

Zmieniły się tematy konwersacji.

Dzisiaj powszechnym tematem rozmów są kwestje związane z koniecznością unarodowienia naszego handlu i przemysłu.

Przedmiotem powszechnych rozmów i zainteresowania jest: gdzie co kupić, jakie dziedziny handlu znajdują się wyłącznie w rękach żydowskich, wyrazy „hurtownia“, „firma“, „stragan“ słyszy się częściej w rozmowie towarzyskiej, aniżeli tytuły premjer teatralnych i ostatnich nowości na półkach księgarskich; nazwisko niejednego kupca jest dziś głośniejsze, aniżeli nazwisko najgłośniejszego aktora, publiczność z daleko większem zainteresowaniem studjuje dzisiaj ogłoszenia w pismach, aniżeli kronikę skandaliczną.

Tak się dzieje dzisiaj nietylko w Warszawie, ale i na prowincji.

Jest w tem niewątpliwie nieco mody, ale jest również i obudzenie się głębszego zainteresowania sprawami życia gospodarczego, jest zrozumienie tej prawdy, że życia nie można prześnić, ani przemarzyć, ale przepracować je trzeba i że w ogólnym bilansie tego życia większe bodaj znaczenie posiadają zjawiska ekonomiczne, aniżeli zjawiska sztuki i literatury.

Moda przeminie, ale te zainteresowania, które obudziły się obecnie w społeczeństwie, a które są wyrazem wzmożonego tętna energji społecznej —te zainteresowania i dążenia do reformy naszych stosunków ekonomicznych pozostaną z pewnością jako trwały wyraz najnowszych aspiracji społeczeństwa polskiego.

Piszą do nas.

O zapatrywania gazety „Viltis“.

Autor listu, drukowanego w Nr. 133 „Kurjera Lt.“, ks. D. Gajlusz, prosi nas o wydrukowanie następujących uwag:

„Viltis“ w Nr. 72, z powodu mojego artykułu wydrukowanego w „Kurjerze Lit.“, charakteryzuje mnie, jakiego rodzaju mam być litwinem, jeśli pokrzywdzony przez „Viltis“ uciekam się do pisma polskiego. Tu „Viltis“ okazuje swój despotyzm, kiedy, czerniąc mnie, nie daje wytłómaczyć się przed społeczeństwem ani w swojem piśmie, ani w obcem. Bo niby podług „Viltisa“, napisać w „Kur. Lit.“ to nie jest wytłómaczyć się przed niesłusznymi zarzutami „Viltisa“, ale jest to skarżyć się przed endekami. Słowem „Viltis“ bije i płakać wzbrania. Gdyby despotyzm silnego panował teraz — co zrobić — milczałbym. Ale dzisiaj jest swoboda, więc pytam „Viltisa“, po co mi przygania napisanie w „Kur. Lit.“ i po co ubliżająco przypisuje mi jakąś tam zdradę litewskości, przytaczając nie „ad rem“ przykład o sprzeniewierzeniu się Kościołowi i przejściu do masonów. „Viltis“ domaga się odemnie faktów, dowodzących jej stronniczości; ale nie trzeba być mściwym, aby przypominać przeszłość, kiedy „Viltis“ sama w Nr. 72 podała się za taką, jeśli wszystkich czytelników „Kur. Lit.“ nazywa endekami, nawet przez niebaczność i siebie, bo przypuszczam nie na niebie, ale w „Kur. Lit.“ przeczytała mój artykuł. Więc chyba jeszcze mnie wolno będzie do stronniczości „Viltisa“ dodać jej zaślepienie. Również nie wypada „Viltisowi“ zapominać o artykule, wydrukowanym w przeszłym roku w sprawie pielgrzymki do Częstochowy i o własnej potem skardze na litwinów pewnego kościoła w Wilnie za to, że bojkotowali sprzedawanie „Viltisa“. Widzi tedy „Viltis“, że nic zmyślonego na nią nie napisałem i z prawdą się nie rozminąłem.

Ks. D. Gajlusz.

Informacje i pogłoski.

Wystawa drobnego przemysłu i sztuki ludowej.

Prezydjum komitetu wykonawczego pierwszej krajowej wystawy drobnego przemysłu i sztuki ludowej w Wilnie, ze względu na reklamacje wielu osób, postanowiło przedłużyć termin dla przesyłania zgłoszeń i okazów na wystawę, a mianowicie zgłoszenia przyjmować do dnia 25 lipca (7 sierpnia), okazy zaś do dnia 7 (20) sierpnia.

Inne pisma proszone są o przedrukowanie informacji powyższej.

Protest lipawskiego komitetu giełdowego.

Lipawski komitet giełdowy zwrócił się do witebskiego ziemstwa gubernjalnego z prośbą o poparcie protestu przeciwko uchwale komitetu taryfowego skasowania taryfy wywozowej do portów morza Bałtyckiego i wprowadzenia taryfy wewnętrznej. Zmiana taka zwiększa koszta przewozu materjałów leśnych na przestrzeni 400 — 500 wiorst o 48 procentów. Wskutek tej zmiany tartakom w gubernjach północno-zachodnich grozi ruina, a równocześnie zwiększy się wywóz surowego materjału drzewnego do Niemiec, i ożywią się porty niemieckie i tartaki pruskie.

Przedawnienie w przestępstwach religijnych.

Jeden z sądów okręgowych, rozważając sprawę matki-luteranki, pociągniętej do opowiedzialności sądowej za ochrzczenie swej małoletniej córki z ojca prawosławnego według wyznania luterańskiego, wobec wszczęcia starania o umorzenie procesu z powodu przedawnienia, orzekł, że przedawnienie w podobnych wypadkach nastąpić może dopiero wtedy, gdy ochrzczonej minie 14 lat. Według bowiem prawa, rodzice obowiązani są do 14 roku życia wychowywać dziecko w wierze prawosławnej. W ciągu całego tego czasu aż do 14 roku życia istnieje prawna ciągłość przestępstwa za ochrzczenie według innego wyznania. Wobec powyższego niema przedawnienia nawet wówczas, gdy rodzice w 14 roku życia dziecka pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

Rozporządzenie przeciwko strejkom.

Ministerjum spraw wewnętrznych, wobec ustawicznych strejków w okręgach fabrycznych, poleciło gubernatorom zawiadomić ludność o środkach karnych, przewidzianych prawem za nawoływanie do strejków i t. p. Gubernatorom polecono opublikować w miastach, miasteczkach i wsiach, gdzie istnieją fabryki, odnośne artykuły prawa i postanowień obowiązujących.

Poglądowe wykłady rolnictwa w szkołach elementarnych.

Wkrótce przy departamencie rolnictwa rozpocznie prace specjalna komisja w sprawie wprowadzenia w początkowych szkołach ludowych wykładów poglądowych wiadomości z zakresu gospodarki rolnej. Sprawa ta wszczęta została przed 20 laty. Ziemstwa kilkakrotnie zwracały uwagę na konieczność uzupełnienia nauki elementarnej wiadomościami z dziedziny rolnictwa. Jednakże ministerja oświaty sprzeciwiały się temu stanowczo. Myśl tę podchwycił departament wyznania prawosławnego, który opracował projekt wprowadzenia do szkół cerkiewno-parafjalnych omawianych wykładów. Projekt odnośny został opracowany i wniesiony do Dumy państwowej. Obecnie do myśli tej przyłączył się minister oświaty Kasso, który proponuje do szkół ministerjalnych wprowadzić poglądowe wykłady z rolnictwa.

Ks. Meszczerskij o „czarnych gabinetach“.

Ks. Meszczerskij w „Grażdaninie“ potwierdza całkowicie istnienie „czarnych gabinetów“ na poczcie rosyjskiej. Listy perlustrują, mówi ks. Meszczerskij, w gubernji pocztmistrze, gubernatorzy i żandarmerja, w mieście powiatowem pocztmistrze, „isprawniey“ i żandarmerja, w szkołach — dyrektorzy. Na poczcie petersburskiej cały departament zajęty jest tą funkcją. Czytają setki tysięcy listów. Im wyższe stanowisko zajmuje dana osoba, tem gorliwiej przeglądają jej listy, a o ministrach niema potrzeby mówić. Nawet zaproszenie na obiad bywa badane. „Pewien minister mówił mi, że niejednokrotnie zdumiewał się, iż o tajnym fakcie jemu lub przez niego komunikowanym wiedzieli wszyscy. Dowodzi to, że nietylko perlustrują listy, lecz rozgłaszają treść napisanego“.

Według ks. Meszczerskiego dawniej perlustrację czyniono w ten sposób, iż przecinano brzeg koperty, wyjmowano list, kopjowano go, a następnie wkładano z powrotem i zaklejano papierową masą z klejem tak, że nie było śladu otwierania listu. Obecnie sposób perlustracji jest ulepszony.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, we środę — śśw. 7-iu braci męcz., synów Felicyty; wedł. now. st.—śśw. Apolinarego, Teofila. Jutro—śśw. Pelagji P. M., Piusa I P. M.; wedł. now. st.—św. Krystyny P. M.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 9°.

KRONIKA KOSCIELNA.

— **W seminarjum.** Ks. Antoni Cichoński, który świeżo ukończył Akademję Duchowną w Petersburgu ze stopniem magistra św. teologji, został mianowany profesorem seminarjum rzymsko-katolickiego w Wilnie.

— **Za karę.** Kapelan Wil. Tow. Dobroczynności, ks. Sienkiewicz, został wysłany do Agłony (gub. witebska) celem odbycia w tamtejszym klasztorze kary z wyroku pskowskiego sądu okręgowego.

Zastępuje go wikary z kościoła po-Bernardyńskiego, ks. Drozdowski.

— **Odmowa.** Ks. Olechno, kapelan kościoła św. Bartłomieja, wszczął starania o powrócenie temu kościołowi przekazanych w 1845 r., z rozporządzenia władz djecezjalnych, na rzecz kościoła w Suderwie dwóch domów murowanych i placów, z udzieleniem petentowi mieszkania w tych domach.

Starania te pozostały bezowocnemi.

STOWARZYSZENIA.

— **W Towarzystwie urządzeń mieszkań.** Nowy zarząd Towarzystwa ukonstytuował się tego lata, czyli w najgorszej porze roku. Wierny idei wytkniętej przez założyciela Towarzystwa, ś. p. J. Montwiłła, wytęża swoje siły, ażeby rzeszy niezamożnych pracowników inteligentnych i biednych robotników ułatwić borykanie się z drożyzną mieszkaniową oraz zdobycie na starość dachu.

Jak już wzmiankowaliśmy, zarząd Towarzystwa usilnie propaguje ideę budowy domów dla użytku własnego na zasadzie kooperatywnej. Na odbytem w tych dniach posiedzeniu wytknięto program najbliższych prac konkretnych. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na mającą powstać kolonję na Antokolu w posiadłościach Trajkowicza. Około dwudziestu pracowników inteligentnych nabyło tam grunty w jednem miejscu. O urządzeniu wzorowej kolonji mowy na razie nie było, gdyż nie było komu zająć się tą sprawą. Wspólne zaś zabudowanie się daje wielkie korzyści. Przedewszystkiem dużo się wygrywa przy zakupie materjału budowlanego w większej ilości. Następnie możliwe jest urządzenie wspólnego placu dla dzieci, wspólnej studni i wielu innych rzeczy.

Zarząd Towarzystwa urządzeń mieszkań postanowił więc zaopiekować się sprawą zorganizowania kolonji Antokolskiej, obiecując służyć dostarczeniem planów i kosztorysów, a co najważniejsze — wystaraniem się o pożyczkę na warunkach możliwie dostępnych.

Wyrażono również życzenie urządzenia kolonji w mieście. Narazie uchwalono kaptować udziałowców na projektowaną kolonję, a tych, jak można wnioskować z rozmów prywatnych, nie zabraknie.

Jeden z obecnych na posiedzeniu gości podał projekt zorganizowania kolonji letniej w Rejslerowie w odległości ośmiu wiorst od Wilna w stronę Jaszun. Projekt ten w zasadzie przyjęty został przychylnie i zarząd ma się zająć rozpoznaniem warunków nabycia gruntu w Rejslerowie.

Kwestja domów robotniczych również dostarczyła nie mało tematów do obrad.

Najtrudniej oczywiście będzie z owym kredytem. Gdyby Bank Ziemski nie zechciał przyjść z pomocą udzieleniem pożyczki na warunkach ulgowych, z których skorzystała kolonja Łukiska, zarząd zwróci się do innych instytucji kredytowych. Wreszcie w razie niepowodzenia w Wilnie, odwoła się do kapitałów zamiejscowych, bardziej ruchliwych, dajmy na to — warszawskich.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Nowy podział kontroli.** Zarząd miejski z d. 7 (20) bm. wprowadził nowy system kontroli nad regestracją w mieście: koni, ekwipażów, welocypedów i psów. Całe miasto zostało podzielone na trzy części i każdą z nich oddano pod nadzór specjalnego agenta. Agentami tymi zostali mianowani: Pietrusewicz, Lebieć i Wasilewski.

SZKOŁY.

— **7-iokłasowe gimnazjum handlowe.** P. Maciejewiczowej, utrzymującej prywatną szkołę żeńską, ministerjum handlu i przemysłu pozwoliło na otwarcie 7-iokłasowego gimnazjum handlowego żeńskiego.

SĄDY.

— **Za oszczerstwo.** Właściciel domu Kacenelson przesłał skargę prokuratorowi sądu okręgowego na redaktorów pism: „Dień“ (petersburskiego) i „Gazeta Codzienna“ z art. 1535 ustawy karnej, za to że obie te gazety podały wzmiankę o tem, że on, Kacenelson, jest członkiem jakiejś międzynarodowej szajki aferzystów. Zaś p. Kacenelson, jak pisze, do sprawy tej wcale nie należał i nie był aresztowany ani wówczas, ani obecnie.

— **Surowa kara.** Niejaki Adolf P. za kradzież 4 doniczek z kwiatami z ogrodu Keppego został skazany przez sędziego pokoju na pół roku więzienia.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** Dziś po raz 7 w tym sezonie arcywesoła operetka komiczna „Cnotliwa Zuzanna“.

W sobotę premjera oryginalnej najnowszej operetki Lehara „Ewa“. Będzie to zarazem benefis utalentowanej primadonny i ulubienicy Wilna p. Lody Rogińskiej. Publiczność wileńska szczególną sympatją obdarza ulubioną artystkę, to też na pewno sobotni jej benefisowy wieczór odbędzie się przy kompletnie wyprzedanej sali. Operetka należy do najciekawszych i najładniejszych pod względem muzycznym, jakie w repertuarze operetkowym istnieją. Reżyseruje Sawicki-Szczawiński. Udział bierze cały personel. Próby pod batutą M. Kagana odbywają się bez przerwy.

ROZNE.

— **Nowi ordynatorowie szpitalni.** D-rowie: Domaszewicz, Lewande i Szlak zostali przez gubernjalny wydział medyczny mianowani nadetatowymi ordynatorami szpitala św. Jakuba.

— **Nie było strejku.** Wbrew wiadomości, podanej przez źle poinformowane gazety miejscowe, polskie i rosyjskie, na podstawie informacji wiarogodnych stwierdzamy, że żadnego strejku śród urzędników i oficjalistów w składu narzędzi i maszyn Z. Nagrodzkiego nie było i niema i skład ani na godzinę nie przerwał swych zwykłych czynności.

WYPADKI.

— **Zamach samobójczy.** W niedzielę, w d. Nr. 28 przy ul. Stefańskiej, żona subjekta handlowego 18-letnia Liza Gilińska w celu pozbawienia się życia zażyła esencji karbolowej. Po udzieleniu pomocy Pogotowie pozostawiło desperatkę na opiece domowej.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 13 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Europejski): ob. Wincenty Wołodkowicz, ob. Antoni Grużewski, ob. Wincenty Jankowski, ob. Anna Maruszewska, ob. Bazyli Karpow, ob. Marjan Ostrow, mec. Władysław Kiepsz, ob. Leon Masalski, ob. Jan Oskierko, ob. Eustachy Tukałło, ob. Karol Mikulski, ob. Edward Borowski, ob. Adolf Kün, ob. Aleksander Wolański.

(Hotel St. Georges): hr. Józef Wielopolski, ob. Andrzej Markowicz, ob. Piotr Podgórski, ob. Zygmunt Chomiński, ob. Andrzej Lasocki, ob. Józef Biszewski, hr. Władysław Zabiełło, hr. Józef Zabiełło, ob. Witold Wagner, ob. Adam Bychowiec, ob. Ignacy Dowgiałło, ob. Michał Wołłowicz, ob. Bolesław Nagrodzki, ob. Tadeusz Krakowski, ob. Kazimierz Janczewski, ob. Aleksander Lubański, ob. Antoni Lachorzewski.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Kazimierz Wakutynowicz, ob. Ignacy Bańkowski, ob. Edward Sadowski, ob. Aleksander Kruszyński, ob. Adam Siemaszko, ob. Stanisław Stempkowski, ob. Jan Baranowski, ob. Władysław Romaszko.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Florenty Dłuski, ob. Tekla Skornowiczówna, ob. Zygmunt Urbanowicz, ob. Stanisław Niemyska, ob. Julja Niemyska, ob. Jan Nornicki, ob. Władysław Czarkowski, ob. Andrzej Szyszkowski, ks. Jan Zarako-Zarakowski, rot. Mikołaj Grygorowicz, ob. Jan Skornowicz, ob. Eufrozyna Skornowiczowa, ob. Bernard Kalwarski, pul. Aleksander Nikielski, ob. Telesfor Lewiński, mec. Antoni Owsianko, ob. Stefan Suryn, ks. Władysław Masłowski, ob. Józefa Piotrowiczówna, ob. Ludwika Mikuoka, ob. Włodzimierz Czarniecki, ob. Józef Żaba, ob. Adam Doborzyński.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **Pociągnięcie do odpowiedzialności.** Panna Eufemja Woytkiewiczówna, współwłaścicielka i kierowniczka księgarni p. f. „W. Makowski“ w Mińsku lit., została w tych dniach wezwaną do prokuratora tutejszego sądu okręgowego, który, po ściągnięciu zeznań w sprawie rezultatu rewizji przedostatniej, oświadczył, że został wytoczony proces karny o przechowywanie znalezionej wówczas broszurki p. t. „O odbudowaniu Polski“. P. Woytkiewiczówna będzie więc odpowiadała na zasadzie par. 132 now. kod. karnego, przewidującego karę zamknięcia w wieży do 3 lat.

Θ (z) **Bank Północno-Zachodni.** Wedle dostarczonych nam informacji, sprawa otworzenia tej instytucji, o której zresztą kilkakrotnie pisaliśmy, znajduje się na dobrej drodze i w niedługim czasie możemy spodziewać się urzeczywistnienia projektu.

Zdaniem ludzi kompetentnych, w Mińsku i Mińszczyźnie wogóle daje się odczuwać wyraźna potrzeba nowych instytucji kredytowych, gdyż dotychczas u nas funkcjonujące nie są w możności zaspokoić współczesnych wymagań.

— (z) **Jeszcze jedna gazeta!** „Minskaja Kopiejka“ donosi, że ma odrodzić się z popiołów słynny w r. 1905 „Siewiero-Zapadnyj Kraj“, wychodzący pod redakcją niejakiego p. Mysawskiego. Gazeta ta była zamkniętą w drodze administracyjnej. Należy przypuścić, że w razie powstania jej, jedno z obecnych, t. zw. „postępowych“ pism żydowskich, będzie musiało przestać wychodzić, boć byłoby chyba już nieco za wiele tego sui generis postępu! Podobno kierować odrodzonem pismem ma jakiś wybitny dziennikarz aż z Moskwy!

JÓZEF CONRAD.

8)

BANITA.

Przekład z angielskiego
Wili Zyndram-Kościałkowskiej.

Ponad ich głowami pierwszy wietrzyk poranny poruszał z cichym szelestem żagle, szyper stanął przed kapitanem.

— Wszystko gotowe, w jaką pan kapitan rozkaże kierować się stronę, — pytał?

Luigard obrzucił wzrokiem przybitą, niechętną, apatyczną postać siedzącego poniżej, na zwoju powrozów, swego towarzysza, zawahał się przez oka mgnienie a potem rzekł:

— Na północ i nie tracąc czasu, każdy powiew wiatru wart stos złota na tych ciężkich wodach.

Powstał z miejsca lecz stał zamyślony, milczący, z zadumy zbudził go dopiero bosy, cicho przed nim przesuwający się okrętowy chłopiec.

— Nastawić ster, — huknął głosem idącym z hukiem morza w zawody a z cienia wychyliła się twarz sternika nad oświeconą budką z kompasem. Ustawiono reje, okręt wypływał z przystani. Morze było spokojne, ledwie lekką marszczyło się falą, szemrząc tkliwym szeptem kochanki, nucąc kołysankę piastunki. W szepty te i kołysanki Luigard, oparty o barjerę pokładu, wsłuchiwał się z tkliwem rozmarzeniem w siwem oku. *Flash* mijał jedyny pozostający w przystani na kotwicy okręt.

— Spójrz, — zwrócił się do siedzącego ciągle ze smutnie obwisłą głową Willems'a,—okręt ten należy do pewnego araba. „Biali“ nie poradzą sobie ze mną, chociażby nie wiem jak usiłowali podpatrzeć mą tajemnicę, ale ten syn pustyni, nieraz mi w drogę tak wlazi, że żywi chyba nadzieję pobicia mię na głowę.

Zaśmiał się.

— Lecz nie uda mu się, dopóki żyję, — ciągnął. — Widzisz, wyspie, z której czerpię skarby, dobrobytem się wypłacam i nie samym materjalnym dobrobytem. Załatwiam tam zawilsze sprawy, rozstrzygam spory, staram się o pomyślny rozwój tubylców, widzę z radością jak się rozwijają, rosną w dobrobyt pod mem okiem i jestem tam panem nie mniej wszechwładnym jak wice-król Indji. Nie, nie dopuszczę do mych źródeł chytrych arabów, zatruliby mi tam— a nie mnie samemu tylko — powietrze! Nie dopuszczę, chociażbym to całem mem mieniem miał opłacić.

Flash mijał stojący na kotwicy okręt, na którego pomoście zjawiła się postać w białe spowita burnusy, a głos donośny i dźwięczny zawołał:

— Czołem! przed Radży Lat'em.

— Czołem przed szeikiem Abdulla! — odkrzyknął z niemniejszą uprzejmością, chociaż z nietajonem zdziwieniem Luigard — królem mórz zwany, a zwracając się do swego towarzysza zauważył:

— Skąd mu się wzięła ta nagła uprzejmość? W tem coś jest? Mniejsza z tem! Uprzejmość jego tyle waży co i zuchwałość, pociskiem za mną leci... Mniejsza z tem. Moje są wód tych tropy, moje!

Obejrzał się w koło, okiem brał w posiadanie przestworza.

V.

— Napisanem to było w jego przeznaczeń księdze, — mówił Babalatchi, dorzucając smolaków do ogniska, przy którem przykucnął skulony. Lakamba naprzeciw niego, leżał wsparty na ramieniu.

Napisanem było w księdze jego przeznaczeń, przed jego urodzeniem, że życie kończyć będzie w ciemnościach i stał się teraz podobny do człeka chodzącego omackiem, w nocy. Powieki ma szeroko rozwarte a widzieć nie może. Znałem go, znałem gdy miał niewolników i żon wiele i towaru i łodzie handlowe i wojenne łodzie. Hej! ja! znałem. Wojownikiem był wielkim i bohaterem, zanim Litościwy zgasił światło źrenic jego. Pielgrzymem był też i enót miał wiele: waleczny! dłoń zawsze miał otwartą, rabuś słynny! Przez lat przez wiele, spragnionych krwi ludzi po morzach wodził, pierwszy w modlitwie i śród bitwy pierwszy. Stałem przed nim gdy lica miał ku wschodowi zwrócone i przy nim byłem, gdy w pogodę cichą, płonęły mnogich okrętów maszty. Szedłem za nim śród śpiących, których przebudzeniem śmierć była. Miecz jego szybki był jak piorun z nieba: zabijał zanim błysnął. Haï! Tuan! Było to w dniach gdy wodzem był i w dniach młodości mojej. Wówczas nie tyle co teraz zbrojnych okrętów prułło mórz fale, a do przystani, gdzie łodzie nasze zawinęły, po przez wzgórza, po przez lasu szczyty latały świszczące granaty, któż ośmieliłby się z bliska i odważnie nas mężnych ścigać?

Pokiwał smętnie głową i dorzucił drew do ogniska. Żywszy ogień oświecił jego ciemną, szeroką, płaską, ospowatą twarz, w której odwinięte grube wargi poplamione sokiem betelu, wyglądały jak krwawiąca rana. Płomię ognia odbiło się w jedynem jego oku, którego zdwojony blask zgasł szybko. Szybkim ruchem obnażonych po ramiona, ciemnych rąk, zgarnął żar, otarł powalane popiołem palce o narzuconą na ramiona cały jego przyodziewek stanowiącą płachtę. Splecionemi dłońmi opasał kolana i nisko spuścił głowę. Lakamba przeciągnął się nie zmieniając pozycji i nie odrywając oczu od ognia.

— Tak,—ciągnął Babalatchi głosem monotonnym snując przędzę swych myśli, — tak. Bogaty był i mocny a dziś z jałmużny żyje, stary, złamany, ślepy, samotny, z jedną tylko córką. Radży Patalolo ryżu mu z litości udziela a blada dziewczyna, własna córka jeść mu gotuje, gdyż ani jednej nie mają niewolnicy.

— Widziałem ją zdala, — zamruczał wzgardliwie Lakamba, — suka z białemi zębami, jak zwykle z Orany-Putih.

— Słusznie, słusznie, — szybko potakiwał Babalatchi, — lecz nie widziałeś ją Tuan! z bliska. Matka jej była ze wschodu, z plemienia Baghdadi i lica kryła zasłoną. Ta, nieboga, chodzić teraz musi śród nas jak nasze kobiety, z odkrytą twarzą, ubogą jest bowiem a ojciec ślepiec i któżby zresztą spojrzał na nią. Nie byłeś Tuan po tamtej stronie rzeki?

— Od dawna nie byłem. Jeśli tam kroki zwrócę...

— Tak! tak! wiadomo! — zagadał pojednawczo Babalatchi, — zato ja bywam, tam często w twoim Tuan interesie, patrzę, słucham. Wiem, wiem, że gdy wraz z tobą najdziemy na radży Patalolo obozowiska, pozostaniemy już tam panami na zawsze.

Lakamba podniósł się na ramieniu, ponuro wpatrując się w mówiącego.

— Dobrze to słyszeć raz, dwa,— rzekł, — lecz powtarzane ciągle nudzi i nurzy, jak paplanina dzieci i kobiet.

— Nie raz, nie dwa, — odrzekł Babalatchi,—słuchałem wichrów podmuchu.

— Mądryś! Musiało to być dawno bo mię już nic nie zagrzewa w twych słowach. Czcze są...

— Niewdzięczność przez usta twe przemawia o! Tuan! — wybuchnął Babalatchi. — Oparcie nasze w Mocnym, Jedynym, Mścicielu Krzywd...

— Dość! dość! — przerwał Lakamba, — wszak rozmawiamy z sobą przyjaźnie.

Babalatchi, siedząc ciągle skulony, mamrotał coś niezrozumiałego a potem ozwał się głośno.

— Odkąd radży Laut, wysadził w Sambirze drugiego białego, córka ślepca Omara el Badavi słucha niemego już tylko głosu.

Lakamba zaśmiał się.

— Przywidziało ci się chyba, — rzekł niedowierzająco, — „biały“ nie raczyłby przemówić do córki żebraka, ślepca.

— Haï! mówię com na własne widział oczy.

— I cóżeś widział ty! jednooki!— zawołał wzgardliwie Lakamba.

— Widziałem, — mówił rozważnie tamten, — własnem widziałem okiem, obcego, białego przybysza przechadzającego się po wązkiej leśnej ścieżce, zanim słońce ranne osuszyło rosy. Słyszałem, na własne uszy słyszałem dźwięk jego głosu, gdy słodko szeptał do ucha dziewczęciu o bladej twarzy i wielkich oczach. Kobieta to ciałem lecz mąż duchem, nie zna wstydu lecz i strachu nie zna. I jej głos na własne słyszałem uszy...

(D. C. N.)

Z innej strony, równie, zdaje się kompetentnej jak „Kopiejka", stanowczo wiadomości o wznowieniu wydawnictwa tego zaprzeczają, nazywając to pospolitą kaczką...

Dla nas jest to sprawa drugorzędna, bo w obecnym układzie stosunków podobne pismo, zwłaszcza przy udziale „najlepszych" sił miejscowych, musiałoby być równie wrogiem, jak wszystkie inne tym podobne opozycyjne organy rosyjskie.

= **Poniewież** (kor. wł.).

W sobotę 6 (19) b. m. przed członkiem sądu okręgowego nastąpił epilog głośnego w Poniewieżu zatargu o śpiew w nowobudującym się kościele św. Stanisława. Według ustanowionego od roku porządku nabożeństwa w kaplicy przy tym kościele, w wielką sobotę są śpiewy następujące: od rana do g. 3-ej po połud. w jęz. litewskim, od g. 3-ej do 6-ej wieczór po polsku, od g. 6-ej do 8½ znowu po litewsku, poczem następują kazanie litewskie, nieszpory, kazanie polskie i śpiewy polskie aż do rezurekcji o północy. Podczas procesji rezurekcyjnej przy pierwszem okrążaniu kościoła śpiewają po polsku i przy dwóch następnych — po litewsku.

Jak widzimy z powyższego, litwini nietylko nie są upośledzeni w swych prawach językowych, lecz przeciwnie mają przewagę nad polakami. Tymczasem w wielką sobotę w roku bieżącym chór litewski, kierowany przez Bałczasa, po nieszporach, po kazaniu polskiem podczas śpiewów polskich, zaintonował pieśń litewską, starając się zagłuszyć śpiewających polaków. Polacy zamilkli i bez żadnej z ich strony przeszkody chór litewski śpiewał aż do samej rezurekcji. Nowomianowany proboszcz budującego się kościoła ks. Maciejewski, widząc spokój ze strony polaków i nie chcąc wywołać awantury w kościele nie przeszkadzał również litwinom.

Przybyły przed rezurekcją dziekan i proboszcz kościoła parafjalnego poniewieskiego, ks. Stachowski, przemówił do litwinów, przedstawiając im całą niewłaściwość zakłócania porządku nabożeństwa w kościele.

Rozpoczęła się rezurekcja. Podczas pierwszego okrążania kościoła procesji, zgodnie z ustanowionym porządkiem śpiewali polacy. Podczas drugiego okrążania powinni byli śpiewać litwini, lecz chór litewski—zastrejkował. I stała się rzecz oryginalna i wysoce pouczająca, kto mianowicie jest stroną napastującą w tym poniewieskim sporze o prawa językowe w kościele. Polacy, na prędce zdobywszy litewskie książki z pieśniami, językiem łamanym śpiewali w dalszym ciągu po litewsku aż do końca procesji.

Nazajutrz w dniu Zmartwychwstania Pańskiego śpiewacy litewscy w dalszym ciągu bojkotowali kościół i nie przyszli śpiewać różańca. Zastąpiło ich kilku starszych litwinów, którzy zaczęli śpiewać przepiękną pieśń kościelną poety litewskiego Strazdasa „Pulkim ant kialu". W czasie tego śpiewu weszli do kościoła trzej bracia Bałczasowie, którzy zażądali od śpiewających zaprzestania śpiewu i opuszczenia kościoła. Powstało zamieszanie, na szczęście, zażegnane przez elementy rozważniejsze. Na żądanie parafjan, ks. Maciejewski sprowadził policję, która spisała protokół.

W d. 6 (19) b. m. przed członkiem sądu okręgowego w Poniewieżu stanęli trzej bracia Bałczasowie, oskarżeni z art. 85 o zakłócenie spokoju w świątyni. Po wysłuchaniu świadków, dwaj z Bałczasów Stanisław i Bolesław zostali skazani na czterodniowy areszt każdy, trzeciego brata—uniewinniono.

Trzej bracia Bałczasowie są przywódcami ruchu antypolskiego w Poniewieżu. Synowie emigranta z pow. poniewieskiego, urodzili się oni wszyscy trzej w Ameryce i są nawet dotąd obywatelami Stanów Zjednoczonych. Niedawno wrócili do kraju, zamieszkali w Poniewieżu i tu stoją na czele chóru litewskiego, są czynnymi członkami miejscowego litewskiego kółka wokalno - dramatycznego „Aidas" i, jak widzimy z powyższego, gorliwie pracują nad pogłębianiem przepaści między litwinami a polakami.

M. Br.

Z Rusi.

+ **Burze i huragany.** Z rozmaitych okolic Wołynia i Podola donoszą o strasznych burzach i huraganach, które zrządziły wiele szkód. Na st. Szepetówce podczas nawałnicy piorun uderzył w położone niedaleko dworca kolejowego składy intendentury, w których przechowywano znaczną ilość siana. Po chwili pomimo ulewnego deszczu wszystkie składy intedentury stanęły w ogniu. Walka z rozszalałym żywiołem była niemożliwa, to też usiłowania straży ogniowej miały wyłącznie na celu umiejscowienie ognia i obronę przed płomieniami dworca kolejowego i innych sąsiednich budowli. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ogień zlokalizowano, ratując w ten sposób dworzec i domy urzędników kolejowych. Straty intendentury są bardzo znaczne. Ze stacji Wendyczany donoszą, że uderzeniem pioruna zabita została 23-letnia pasażerka Marja Medici.

+ **Spodziewane zmiany.** W najbliższej przyszłości, jak donosi „Dziennik Kijowski", mają zajść poważne zmiany w składzie osobistym wyższej administracji kijowskiej. Gubernator kijowski Sukowkin ma objąć wysokie stanowisko w ministerjum Dworu i apanaży. Wicegubernator kijowski Kaszkarow mianowany zostanie gubarnatorem w jednej z gubernji Królestwa Polskiego, jego zaś miejsce obejmie marszałek szlachty pow. kijowskiego p. Gudim Lewkowicz. Stanowisko gubernatora kijowskiego obejmie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, gubernator podolski Ignatjew

Z Królestwa.

× **Święcenia.** W niedzielę, w warszawskim kościele św. Krzyża J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski, w asystencji duchowieństwa udzielił święceń kapłańskich 23 wychowańcom metropolitarnego seminarjum warszawskiego.

W uroczystej ceremonji, trwającej około dwie godziny, uczestniczyły najbliższe rodziny i krewni młodych kapłanów, oraz liczne rzesze wiernych.

× **Nowy prezes dyrekcji Tow. Kred. Ziemsk.** Gazety warszawskie donoszą, że ogłoszono w drodze urzędowej nominację zarządzającego warszawską izbą sądową, szambelana Mandżosa, na prezesa dyrekcji głównej Towarz. Kred. Ziemskiego.

× **Kobieta dorożkarzem.** Znajdujący się na posterunku przed dworcem kowelskim rewirowy IV cyrkułu zauważył u jednego z dorożkarzy wyglądające z pod czapki włosy kobiece, spięte szpilkami i grzebieniami. W cyrkule, dokąd odesłano kobietę-dorożkarza, wyjaśniło się, że jest to 30-letnia Antonina Andrzejewska, której mąd od roku ciężko chory nie może zarabiać na utrzymanie rodziny, składającej się z żony i trojga drobnych dzieci. Wobec tego, żona postanowiła go zastąpić, co też przez rok udawało się jej z powodzeniem. Policja odebrała jej dowody męża i pozbawiła prawa jazdy.

× **Pożar i ofiary.** We środę ubiegłą w nocy, we wsi Nowiny, w pow. miechowskim, wybuchnął pożar w stodole przy domu pisarza leśnego, Chaima Lewkowicza. Ogień z błyskawiczną szybkością ogarnął z wszystkich stron dom mieszkalny. Obudzeni ze snu, Lewkowicz i żona jego zaczęli ratować dzieci. Gdy udało im się wyratować czworo z nich i rzucili się na ratunek piątego, znaleźli śmierć w płomieniach.

Z za kordonu.

§ **Proces fałszerzów.** W bardzo przykrej sprawie toczy się obecnie śledztwo w sądzie krakowskim. Oto wyszło na jaw, że wszyscy urzędnicy „Banku związkowego oszczędności i zaliczek" w Krzeszowicach byli w zmowie i popełniali oszustwa na szkodę tej instytucji. Mianowicie w godzinach popołudniowych przyjmowali oni do eskontu weksle, przyczem wpisywali upłaty mniejsze lub też wcale upłat nie wpisywali, lecz wyjąwszy z portfelu weksle płatne na sumy wyższe, wkładali w ich miejsce weksle prolongacyjne na niższe sumy. Taka manipulacja trwała trzy lata. Nadto fałszowali oni księgi w ten sposób, że upłat należytości przez strony składanych albo wcale do ksiąg nie wpisywali, albo wpisywali mniejsze sumy. Głównym winowajcą ma być niejaki Samuel Amsterdam.

§ **Wystawa czesko-polska.** W przeszłym tygodniu odbyło się w Zakopanem w sali Bazaru polskiego na Krupówkach uroczyste otwarcie wystawy czesko-polskiej oraz pokaz sztuki ludowej czeskiej, serbskiej i czarnogórskiej ze zbiorów redaktora Fr. Hovorki. Udział publiczności był bardzo liczny. Wystawę zwiedziły uczenice zakładu z Kuźnic wraz z hr. Zamojską. W wystawie tej biorą udział liczni czescy i polscy artyści; między innymi z liczniejszą kolekcją prac wystąpił znany malarz czeski Joża Uprka.

§ **Informacje dla młodzieży.** Proszejesteśmy o zamieszczenie następujących informacji:

Koło medyków Wszechnicy lwowskiej udziela podczas wakacji wszelkich informacji co do studjów na wydziale lekarskiem uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Ustnie informować się można w lokalu T-wa przy ul. Piekarskiej 52 (Budynek chemji lekarskiej) codziennie od godziny 11-30 do 12-30 przed płdn. Odpowiedzi listowne wysyła się tylko za poprzedniem przysłaniem marki pocztowej.

Komisja informacyjna Tow. Bratniej Pomocy we Lwowie udziela wszelkich wiadomości, dotyczących studjów na politechnice (za nadesłaniem marki na odpowiedź). Dla nowowstępujących kolegów z gimnazjów filologicznych urządza kurs z geometrji wykreślnej i rysunków odręcznych. Wykłady powyższe i ćwiczenia prowadzić będzie prof. dr. Bartel. Kurs rozpocznie się 13 (26) września. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Bratnia Pomoc, Lwów, politechnika.

Z Rosji.

** **Potomek wodza.** „Riecz" informuje, że niedawno na ławie oskarżonych petersburskiego sądu okręgowego zasiadł pod zarzutem kradzieży z włamaniem 15-letni syn generała Barclay de Tolli, potomek wodza rosyjskiego z kampanji 1812 r. Obiecujący ten młodzieniec razem z 17-letnim Ławrentjewem ukradli bieliznę ze strychu. Oskarżeni przyznali się do winy, przyczem Barclay de Tolli tłómaczył się tem, że chciał zdobyć pieniądze na grę w bilard, ojciec bowiem nie dał mu potrzebnej sumy. Sąd uchwalił oddać młodego złodzieja pod opiekę ojca.

** **Poszukiwanie osłów.** Na zapytanie specjalisty hodowli bydła przy departamencie rolnictwa co czyni ziemstwo dla poprawy ras koni i bydła, zarząd jednego z ziemstw południowych odpowiedział, że ludność zajmuje się tam wyłącznie uprawą wina, tytoniu i ogrodnictwem i przeto o poprawę rasy bydła nie wiele się troszczy. „Jednakże zarząd ze swej strony kilkakrotnie podnosił sprawę hodowli w powiecie mułów i w tym celu konieczne było kupno osłów. Zarząd ziemski zbierał więc informacje o osłach w Rosji, Francji, Włoszech, Hiszpanji, Mandżurji i w stepach środkowo-azjatyckich, jednakże nigdzie osłów czystej krwi nie znaleziono".

** **Inicjatywa Szczegłowitowa.** „Graždanin" donosi, że inicjatywa umorzenia śledzwa przeciwko robotnikom leńskim, którzy w znanem krwawem zajściu stawili opór oddziałowi wojska, wyszła od ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa.

** **Nadamurski bank kolonizacyjny.** Niedawno ministerjum finansów odrzuciło projekt utworzenia rządowego nadamurskiego banku kolonizacyjnego. Obecnie, jak informuje „Nowoje Wrem.", sprawą tą zajęła się grupa kapitalistów w Petersburgu, która utworzenie banku projektuje oprzeć na tych samych zasadach, na jakich powstało i istnieje towarzystwo Chińskiej Wschodniej kolei żelaznej. Kapitał banku wynosić ma 25 miljonów rubli, z których 5 miljonów w akcjach, a 20 miljonów w obligacjach. Zadaniem banku jest udzielanie kredytu rosyjskim przedsiębiorstwom rolnym i handlowo-przemysłowym w kraju Nadamurskim.

Na obczyźnie.

Związek akademików polskich w Ameryce. Pod taką nazwą zawiązało się zrzeszenie polskiej młodzieży akademickiej, rozproszonej po uniwersytetach Stanów Zjednoczonych, na zjeździe ogólnym, który się odbył w końcu z. m. Na zjazd ten przybyli delegaci akademickich Kółek polskich z Ann Arbor, Buffalo, Valparaiso, Chicago i Detroit. Celem Towarzystwa jest szerzenie oświaty wśród wychodztwa polskiego i oddziaływanie na młodzież polską, kończącą studja uniwersyteckie w Ameryce.

Polska Rada Narodowa w Ameryce. W ostatnich czasach społeczeństwo polskie w Ameryce żywo odczuło potrzebę zjednoczenia swych sił materjalnych i moralnych. W tym celu nawiązało bliższe stosunki z galicyjską Radą Narodową. Dzięki temu i pod wpływem faktów, jakie zaszły w życiu społeczeństwa polskiego w Ameryce, oraz pod wpływem krystalizowania się myśli politycznej powstała obecnie Polska Rada Narodowa w Ameryce, która celami i dążeniami swymi pokrewną jest bratnim instytucjom w Galicji i Wielkopolsce. W porozumieniu z Polską Radą Narodową w Ameryce powstało piąte Biuro Prasowe Rady narodowej w Chicago, zostające w porozumieniu i łączności z Radą Narodową w Galicji.

Adres Biura informacyjno - prasowego w Ameryce brzmi: Chicago — Milwaukee Ave. 984—986.

Wiadomości polityczne.

Francja i Belgja.

Belgja wznosi zaporę z bagnetów pomiędzy Francją a Niemcami. Oba te państwa granicę, na której się stykają, uzbroiły i ufortyfikowały tak silnie, że przez nią niełatwo przyjdzie się dobrać każdemu z nich do przeciwnika. Ale możliwe by to było bowiem, przez usunięcie neutralności dwu małych państw, na południu Szwajcarji, na północy Belgji. Szczególnie Belgja, jako dogodna dla wojsk walczących droga z Niemiec do Francji, lub z Francji do Niemiec, gra tu wielką rolę w planach sztabu generalnego, zarówno francuskiego, jak zwłaszcza niemieckiego.

Belgji nie mogło się to naturalnie podobać, aby obcy tratowali jej ziemię i rozprawiali się na niej orężnie, a nadto w takim razie groziłoby jej poważne niebezpieczeństwo utraty niepodległości i zawojowania przez zwycięzcę, więc oddawna myślała o zyskaniu środków oparcia się inwazji.

Niebezpieczeństwo to stało się bardziej oczywiste obecnie, po nowych ogromnych zbrojeniach Francji i Niemiec, a przykład państw bałkańskich ośmielił Belgję do ewentualnego oporu, wszystko zaś razem zwyciężyło niechęć do powszechnej służby wojskowej w społeczeństwie i opozycję przeciw skrajnych partji, ale też nawet wśród rządowej konserwatywnej partji katolickiej. Reformę wojskową podjęto w kierunku powszechnej służby pod bronią; po wielu przejściach i pomimo silnej opozycji uzyskano aprobatę parlamentu belgijskiego. Odtąd więc Belgja będzie miała 340,000 wojska zamiast 180 tys. i wydawać będzie 103 miljony franków rocznie, zamiast dotychczasowych 60 miljonów.

Uchwała ta bezwątpienia zmniejsza prawdopodobieństwo starcia między Francją i Niemcami, a tem samem zwiększa szanse pokoju europejskiego, ale zapytać się godzi, jak daleko dojdzie Europa we wzroście wydatkowań na wojsko, jeżeli się militaryzują nawet takie państwa, jak Belgja?

W Chorwacji.

Ministrem dla Chorwacji mianowany został hr. Teodor Pejaczewicz. Jednocześnie pisma wiedeńskie podają, że będący od pewnego czasu na urlopie „komisarz królewski" Chorwacji, Cuwaj, ma otrzymać dymisję, na jego zaś miejsce będzie mianowany nowy „komisarz", który wkrótce ma otrzymać stanowisko bana.

Dotychczasowa polityka austrjacko-węgierska w stosunku do Chorwacja była bardzo jednostronna, polegała na oddaniu chorwatów pod władzę bezwzględną Węgier. Węgrzy zaś wyzyskują kraj słowiański ekonomicznie i dążą do ograniczenia wszelkich jego swobód politycznych. Zdawało się, że nowa era stosunków chorwacko - węgierskich rozpocznie się w roku 1905, gdy do władzy w Budapeszcie doszła opozycja, gdy powstał gabinet z Wekerlem i Kossuttem na czele. Nowy rząd zapragnął zgody z chorwatami, a najsilniejsze wówczas stronnictwo, serbsko-chorwacka koalicja, po uchwaleniu głośnej rezolucji w Fiume (Rjece) nakreśliła program porozumienia z węgrami.

Sielanka ta niedługo trwała. Stronnictwo Kossutha upadło, a wówczas powiał nowy duch w Peszcie. Na czele rządu stanął hr. Khuen-Hederwary, który był niegdyś banem Chorwacji i zasłynął jako despota i gnębiciel wszelkich przejawów ducha narodowego w tym kraju. Po dymisji ugodowo usposobionego bana Peczajewicza, mianowano banem Raucha, a dla Chorwacji ciężkie nastały czasy.

Głośny jest ów proces zagrzebski, którego przebieg wywołał swego czasu oburzenie w całej Europie. Stan rzeczy w Chorwacji stawał się coraz gorszy. Gdy rząd przekonał się podczas kilkakrotnych wyborów, iż mimo najbezczelniejszych nadużyć nie uda mu się pozyskać sejmu krajowego powolnego swym żądaniom, chwycił się środków radykalnych. Zawieszono konstytucję, a komisarzem królewskim.. mianowano Cuwaja. Można, zdaje się, bez przesady powiedzieć, że rządów podobnych, jak cuwajowskie w Chorwacji niema obecnie w całej Europie. Konstytucja gwałcona jest na każdym kroku, sejm nie jest zwoływany, prasa ulega cenzurze prewencyjnej, wobec której za łagodną można uważać dawną cenzurę warszawską, sądy służą celom politycznym, rewizje, węzienia i deportacje są rzeczą zwykłą. Społeczeństwo chorwackie robi się coraz bardziej zwarte i broni się dostępnymi mu środkami. Do jakiego stopnia dojść musiało rozdrażnienie w kraju, świadczy głośny swego czasu zamach na „komisarza królewskiego" Cuwaja, dokonany przez młodego dwudziestoletniego studenta Jukicza i strejk całej młodzieży szkół średnich w Chorwacji.

System cuwajowski doprowadził do tego, że zwalczające się namiętnie stronnictwa chorwackie zbliżyły się ku sobie i pomagają sobie wzajem w walce z rządem, a usiłowania rządu, by znaleźć oparcie w samem społeczeństwie, nie zostały uwieńczone skutkiem.

Z drugiej strony w Chorwacji zaczęła zyskiwać coraz więcej gruntu myśl o konieczności radykalnej przemiany ustroju monarchji. Posłowie z krain chorwackich—Chorwacji, Dalmacji i Istrji złożyli cesarzowi i następcy tronu memorjał, w którym domagają się zjednoczenia tych krajów w jedną całość równorzędną Austrji i Węgrom. Program ten, znany pod nazwą trylizmu uzyskał poparcie w roku zeszłym w delegacjach, w wystąpieniu ks. Schwarcenberga, który wskazał nań, jako na konieczność dziejową i jako na jedyną drogę wyjścia dla monarchji Habsburskiej.

Ostatnie wypadki na Bałkanach wzmogły jeszcze znaczenie sprawy serbsko-chorwackiej, przybiera ona coraz wyraźniej kształt taki, jaki miała ongi przed Magentą i Solferino sprawa włoska.

Z tym faktem muszą się liczyć i zająć wobec niego stanowisko nietylko sfery kierownicze polityki Austro - Węgier, lecz również politycy polscy w Austrji. Wobec tej najważniejszej dziś w życiu Austro-Węgier sprawy nie można zachować się biernie, lecz trzeba mieć własny program polityczny.

Otóż teraz daje się zauważyć zwrot w polityce chorwackiej gabinetu węgierskiego. Pejaczewicz rządził krajem w okresie zbliżenia stronnictw chorwackich do rządu węgierskiego. Cuwaj ma otrzymać dymisję i wkrótce ma być zniesiony stan wyjątkowy, a „komisarz" wówczas zostanie banem w myśl zasad konstytucji.

Niepodobna twierdzić, że jest to już zasadnicza zmiana systemu, może to tylko próba złagodzenia stosunków bez zmiany systemu, ale ten ci gorzej dla Austro - Węgier, gdyż zagadnienie serbsko-chorwackie niewątpliwie wypłynie wkrótce, jako kwestja pierwszorzędnej wagi.

Wojna na Bałkanach.

Żelazna obręcz.

Niektóre z gazet zagranicznych angielskich i francuskich, wydrukowały przypuszczenia, że cała obecna afera bałkańska jest wynikiem machinacji dyplomatycznych Austro-Węgier w porozumieniu z Rumunją i Turcją.

Powody tych machinacji są rzekomo następujące: po podziale zdobyczy wojennych Bułgarja posiadałaby 148 tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru państwowego z 7 miljonami mieszkańców, Serbja 84 tysiące kilometrów z 4 miljonami mieszkańców — co razem wziąwszy przy zgodnem współżyciu, oba te państwa wytworzyć mogły w bardzo krótkim czasie taką partję, z którą i Austrja i Rumunja i Turcja, z osobna biorąc, musiałyby się bardzo liczyć i trwać w ciągłej zależności.

To zaniepokoiło przedewszystkiem Austrję, obawiającą się wpływu nowych mocarstw słowiańskich na prowincje słowiańskie monarchji habsburskiej.

Osnuto tedy plan polegający na poważnieniu sąsiadów, a zmącona zgoda dać może pretekst do osłabienia.

Pretekst ten daleko sięga, bo podobno Austrja weszła w porozumienie z Rumunją i Turcją, aby okolić „żelazną obręczą" mocarstwa, uczynić je zależnemi od zjednoczonej trój-mocy a nawet... nawet, jak twierdzi pewien z proroków politycznych, uczynić je prowincjami autonomicznemi, pozostającemi pod bezpośrednim wpływem Wiednia, Bukaresztu i Stambułu. Naturalnie te rzekome plany dyplomacji austrjackiej są zdaje się wysnute z fantazji jakiegoś obdarzonego bujną wyobraźnią polityka na podstawie pewnych oznak, że Austrja, Rumunja i Turcja działają w niejakiem porozumieniu.

Z tych to względów cała Europa mocno interesuje się stanowiskiem Rumunji i Turcji.

Rumunja już wyrzekła „swe słowo", że pragnie przyczynić się do uspokojenia zamętu bałkańskiego, co do Turcji, ta nie określiła swego stanowiska i nie wyjawiła szczerze swych zamiarów, ale angielski wiceminister spraw zagranicznych oświadczył, że Europa w żadnym razie nie pozwoli Turcji na żadne zakusy, mogące wywołać nowe komplikacje.

Sfery berlińskie również są bardzo nieżyczliwie usposobione względem zachowania się Turcji. Europa używa wszelkich wysiłków, aby doprowadzić do pokoju, a Turcja temu bróździ. Jest to, podług opinji gazet berlińskich, krok ogromnie ryzykowny, przez który Turcja może wszystko stracić, co jeszcze ma do stracenia w Europie. Gazety wiedeńskie akcję turecką zbywają drobnemi wiadomościami bez komentarzy.

Telegramy z dnia 9 (22) lipca.

DEKLARACJA GENNADJEWA.

Sofja. (P.). Minister spraw zagranicznych Gennadjew dn. 8 (21) bm. wystąpił w zgromadzeniu narodowem z deklaracją rządową i oświadczył, że zadaniem rządu jest konieczność wyprowadzenia państwa z przeżywanego kryzysu i zawarcie honorowego pokoju. Starania poczynione wobec rządu rumuńskiego, są pierwszym przejawem naszej decyzji korzystania z bardziej rzeczywistych środków w celu urzeczywistnienia naszego programu. Sprawa porozumienia z Rumunja, znajduje się na drodze do pomyślnego rozstrzygnięcia. Osiągnięte wyniki nie są ostateczne, ale stanowią dobrą oznakę dla najbliższej przyszłości. Rząd rozpoczyna obecnie pertraktacje z Serbją i Grecją i wysłał na wezwanie rządu rosyjskiego dwóch delegatów. Minister oświadcza, że rząd ożywiony jest jaknajszczerszem pragnieniem zawarcia honorowego pokoju. Miejsce pertraktacji ostatecznie jeszcze nie zostało wyznaczone. Z powodu wiadomości, że gabinet bukareszteński pragnie uczestniczyć w pertraktacjach pokojowych, minister wyraził całkowite zadowolenie. Sądząc, że Rumunja w poczuciu konieczności ustanowienia trwałej politycznej sytuacji na Bałkanach działać będzie w duchu pokoju Gennadjew z żalem konstatuje, że serbskie i greckie wojska wznawiają napaści odpierane, dzięki niezachwianemu stanowisku armji bułgarskiej, której wyrażam tu głęboką miłość i wdzięczność w imieniu wszystkich. (Huczne oklaski). Następnie minister zaświadczył, że rząd otrzymał od wszystkich mocarstw zapewnienia, że pomagać będą do położenia kresu przesileniu bałkańskiemu. Gennadjew konstatuje przychylne stanowisko mocarstw w związku z wystąpieniem wojsk tureckich za granicę Enos — Midja i wyraził ufność, że wielkie mocarstwa, które ustanowiły granicę nie dopuszczą jej pogwałcenia.

STANOWISKO TURCJI.

Konstantynopol. (P.). Dn. 9 (22) bm. w pałacu pod przewodnictwem sułtana odbyło się posiedzenie Rady ministrów, trwające trzy godziny. Omawiano kwestję wypowiedzenia wojny Bułgarji.

Londyn. (Wł.). Prezes ministrów, Asquith, wygłosił w Birmingham mowę o położeniu międzynarodowem. Stwierdził on, że między mocarstwami panuje zupełna jedność poglądów w sprawie przesilenia bałkańskiego i wyraził zadowolenie z pracy ambasadorów w Londynie. W końcu zwrócił się w sposób niezwykle ostry przeciwko Turcji i oświadczył, że, jeżeli doradzono jej przejście granicy Enos — Midja i zajęcie Adrjanopola, to następstwa tego mogą być dla niej fatalne. Europa nie pozwoli, aby lekceważono postanowienia konferencji ambasadorów w Londynie i Turcja musi być przygotowana na to, że wysunięte być mogą kwestje, które nie leżą wcale w jej interesie. Mowa ta wywołał w kołach politycznych wrażenie, zwłaszcza ustęp, zawierający groźbę poruszenia nieprzyjemnych dla Turcji kwestji.

Konstantynopol. (P.). Pismom zabroniono pisać o działalności armji tureckiej w Rodosto i nie pozwolono na przyjazd do Rodosto korespondentów zagranicznych. Enwer-bej wysłany został do Rodosto dla przywrócenia porządku. Pełnomocnicy serbski i bułgarski odbywają dalej rokowania z Portą.

Londyn. (P.). Do Reutera telegrafują z Sofji, że 8 (21) bm. wieczorem komunikację z Adrjanopolem przywrócono. Otrzymane telegramy wskazują, że wiadomość o zajęciu Adrjanopola przez turków nie odpowiada rzeczywistości. W pobliżu miasta ukazały się trzy szwadrony kawalerji pod komendą Enwer-beja w towarzystwie nieregularnych oddziałów, lecz wkrótce oddalili się. Rząd bułgarski polecił władzom, które opuściły swe stanowiska podać się do dymisji.

Konstantynopol. (P.). „Tanin" donosi, że wojska tureckie 9 (22) bm. wkraczają do Adrjanopola. Wojska tureckie wkraczając w głąb Tracji wzięły do niewoli 600 bułgarów i 9 oficerów, a na stacji Czerkieskoj zdobyły kilka wagonów zapasów żywności.

TURCY W ADRJANOPOLU.

SOFJA. (P.). Pod naciskiem licznych wojsk regularnych, które pojawiły się wieczorem przed Adrjanopolem i zażądały poddania się miasta, nieliczny garnizon bułgarski zmuszony był opuścić Adrjanopol bez oporu. Dn. 9 (22) bm. rano wojska tureckie wkroczyły do miasta i zgotowały rzeź ludności. Mieszkańcy ogarnięci paniką, rzucili się do ucieczki, ścigani przez turków, który bezlitośnie mordowali uciekających. Ten sam los spotkał ludność w Kirkilissie, którego słaby garnizon również opuścił miasto. Ludność miasta została wymordowaną.

ROKOWANIA POKOJOWE.

Ateny. (Wł.). Rząd mianował trzech delegatów, którzy niezwłocznie wyjeżdżają do Niszu, aby wziąć udział w rokowaniach pokojowych serbsko-grecko-bułgarskich.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Spodziewane są zmiany na stanowiskach wyższej administracji w Kijowie (z Rusi).

W Lizbonie w wielu miejscach znaleziono bomby (tel.).

W gwardji watykańskiej wybuchło niezadowolenie z nowego rygoru (tel.).

Aresztowano ponownie panią Pankhurst (tel.).

Deklaracja nowego gabinetu bułgarskiego. Wojska tureckie zajęły Adrjanopol i urządziły rzeź ludności. (Wojna).

NIE BYŁO BITWY.

Białogród. (Wł.). Urzędownie zaprzeczają doniesieniom, jakoby pod Kuestendilem toczyły się walki pomiędzy bułgarami a serbami.

ZAPRZECZENIE.

Wiedeń. (P.). Misja bułgarska ogłasza, że pogłoski o zamiarze króla Ferdynanda zrzeczenia się tronu są najzupełniej bezpodstawne.

WALKA SERBÓW Z GREKAMI.

Białogród. (Wł.). Rozeszła się tutaj sensacyjna wiadomość, iż pod Gewgheli doszło do walki między serbami i grekami. Mianowicie chodzi o to, do kogo ma należeć Gewgheli, do którego zarówno serbowie i grecy roszczą pretensje.

AUSTRJA DZIAŁA.

Petersburg. (Wł.). Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało dokładną informację o zamiarze Austrji wysłania wojsk swych do Serbji.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Dnia 9 lipca r. b. w Kaplicy Ostrobramskiej ks. Jan Zarako-Żarakowski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Michałem Urbanowiczem z Pustelnik, gub. Wileńskiej, a panną Teklą Skornowicz z Kamienia gub. Mińskiej. 12273

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego".

Z dnia 9 (22) b. m.

WYBORY W KOWIEŃSZCZYŹNIE.

Kowno. (P.) W ogólnej liczbie 443 ziemian, zapisanych na listę wyborców członka Rady Państwa, znajduje się 263 polaków, 80 litwinów, 47 rosjan, 33 niemców, 19 łotyszów i 1 żyd.

INTERPELACJA.

Poznań. (wł.) Dzienniki donoszą, że posłowie socjalistyczni w sejmie alzacko-lotoryńskim postanowili wnieść interpelację w sprawie wydalenia z uniwerystetu strasburskiego 3 studentów polaków za rzekomą obrazę Prus.

POWÓDŹ W GALICJI.

Wiedeń. (P.) Namiestnik Galicji wszczął kwestję przyjścia z pomocą ludności Galicji, która ucierpiała z powodu powodzi. Straty wynoszą 30 miljonów. Woda zniosła 500 włościańskich domów.

ROZSZERZENIE TORU.

Petersburg. (P.) Ministerjum komunikacji zamierza przystąpić do rozszerzenia toru kolejowego na linji Warszawsko - Wiedeńskiej. Najpierw rozszerzony będze tor na przestrzeni Łowicz-Aleksandrow.

W OBRONIE MAŁOLETNICH.

Petersburg. (P.) Ministerjum sprawiedliwości projektuje powiększenie odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko moralności. Projekt ten przewiduje przepisy o karach za demoralizację małoletnich.

PRZEWIDYWANIA ZBIORÓW.

Petersburg. (P.) Podług informacji, zebranych przez centralny komitet statystyczny w 63 gubernjach Rosji europejskiej, prawdopodobny zbior zbóż jarych w r. b. wyniesie 10,394 tysięcy pudów żyta, 849,170 tysięcy pudów pszenicy, 699,455 tysięcy pudów jęczmienia, 95,009 tysięcy pudów kukurydzy, 912,357 tysięcy pudów owsa. Żytem obsiano 218,501 dziesięcin, pszenicą 16.568,985 d. jęczmieniem 11.083,610 dzies. kukurzydzą 1.567,240 d., owsem 15.536.133 dziesięciny.

SPRAWA MIĘSNA.

Berlin. (P.) Z powodu zawieszenia wwozu mięsa z granic Rosji, ceny na mięso znacznie podskoczyły. Magistrat zamierza od września znów sprowadzać mięso z granic rosyjskich.

BEZROBOCIE.

Berlin. (P.) W dokach Szczecińskich zastrejkowało 6,700 robotników w Hamburskich 18,000, w Bremeńskich 3 tysiące.

BUNT GWARDJI WATYKAŃSKIEJ.

Rzym. (P.) Wrzenie śród szwajcarów gwardji papieskiej wywołane niezadowoleniem z nowego komendanta stosującego surową dyscyplinę wojskową, przybrało chaarkter poważny. Kardynał Merry del Val zakomunikował o tem Papieżowi. Gwardja żąda dymisji kapitana Glassona, zniesienia rygoru wojskowego i utrzymania jej w charakterze eskorty „dekoracyjnej". Część gwardzistów została rozbrojona.

REWOLUCJA W CHINACH.

Londyn. (P.) „Ag. Reutera" donosi, że miasta Fuczżon i Fukien ogłosiły niepodległość.

SUFRAŻYSTKI.

Londyn. (P.) Pankhurst znów została aresztowana, w chwili gdy wchodziła do pawilonu teatralnego, gdzie odbywał się wiec sufrażystek. Kilku kobiet, usiłujących przeszkodzić policji, również aresztowano.

ZAMIESZKI W PORTUGALJI.

Lizbona. (P.) W śródmieściu, w warsztacie krążownika, eksplodowała bom-

ba w skrzynce. Ciężko poraniony został właściciel warsztatu. Policja dokonała wielu aresztowań. W wielu punktach miasta znaleziono bomby.

Na szerokim świecie.

Konkurenci Brindejonca. Laury Brindejonc des Moulinis'a spać nie dają lotnikom francuskim. Dwu z nich, Guillaux i Jensen, postanowili dokonać przelotu na dystansie Paryż — Warszawa — Petersburg — Moskwa — Warszawa — Paryż. Lotnicy wyruszą z aerodromu „Vidamée" w Paryżu w czwartek lub w piątek i skierują się wprost do Warszawy, nie lądując wcale w Niemczech. Pierwszy start odbędzie się w Warszawie. Obadwaj lotnicy posiadają aparty nowego typu Clement-Bayad, z silnikami ulepszonymi.

Osobliwością tych silników jest ogromna oszczędność paliwa, wynosząca 35 proc. Dzięki tej właściwości, lotnicy będą w stanie odbywać swą podróż bez zatrzymywania się w drodze z Paryża aż do Warszawy. Wogóle lotnicy będą bardzo rzadko lądować, gdyż za warunek postawiona jest jaknajmniejsza ilość startów.

O ile więc zamierzone przedsięwzięcie pp. Guillaux i Jensen'a dojdzie do skutku w tych dniach zobaczymy w Wilnie lub nad Wilnem nowych gości z Paryża.

Afera szpiegowska. Jak to już doniosły telegramy, w Rzymie wywołało olbrzymią sensację wykrycie sprawy szpiegowskiej, która przybiera niezwykłe rozmiary. Szef wydziału ministerjum 71-letni pułkownik Morozzo Della Rossa, prowadził dom na szeroką skalę, co pochłaniało olbrzymie sumy. Od lat kilku utrzymywał on stosunki z rządem austrjackim, któremu wydał plany mobilizacyjne i fortyfikacji nadgranicznych Włoch. Władze wojskowe wpadły już dawno na trop szpiegostwa, lecz dopiero przed kilku dniami zyskano dowody rzeczowe. Pośredniczyła między szpiegiem a rządem austrjackim kobieta, która znikła bez śladu. Pułkownik na 7 synów, z których 5 służy w armji.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Na Powśc. i Pracę: ku uczczeniu ś. p. Jadziulki od Amelji i Władysława Oświecimskich 10 rb.

Na naukę języka polskiego: znalezione w Werkach 60 kop. ku uczczeniu ś. p. I. Olszewskiej A. Olszewski 1 r. ku uczczeniu ś. p. Stefanji z Kublickich-Piottuchów Broel-Platerowej Marja Sławińska 10 rb.

Na wpisy: ku uczczeniu ś. p. Amelji Doboszyńskiej Wanda Strawińska 10 rb.

Wpłacono do wil. Banku handlowego na rachunek **Wydziału dla nieuleczalnie chorych imienia ś. p. E. Bortkiewicza przy Wil. Tow. Dobroczynności:** od Marjana hr. Platera 20 rb., od St. Czernickiego 10 rb., od Stefanowstwa Stolcmanów 100 rb., od I. Łapickiej 5 rb., od E. Downarowicza 5 rb. Razem 140 rb.

CENY ZBOŻA.

Wilno, dn. 9 lipca 1913 r.

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyszkiewicza.

	za pud w kop.
Żyto miejscowe furmankowe	93—96
Żyto miejscowe wagonowe	97—100
Owies miejscowy	90—95
Owies rosyjski	102—110
Jęczmień miejscowy	100—105
Jęczmień rosyjski	105—110
Otręby żytnie	65
Otręby pszenne	70—72
Otręby jęczmienne	65
Groch miejscowy	85—90
Groch rosyjski	100—105
Groch Wiktorja	110—115
Fasola biała	130—145
Fasola żółta	150—155
Sól	36—40
Siano	45—50
Słoma	27—30
Mąka żytnia pytlowa	160—165
Mąka żytnia podsitkowa	140—145
Mąka żytnia Nr. III	98—100
Mąka żytnia razowa	113
Mąka żytnia kaszka	143—145
Rynek Stefański.	
Kartofle za ośminę	110—120
Kartofle młode za garniec	7
Śmietana za kwartę	28—30
Twarog za kwartę	8—12
Jaja za dziesiątek	28—30
Masło za funt	35—40

Dostarczono na targ d. 5, 6, 7 i 8 b. m.

Krów	26
Cieląt	214
Kóz	5
Owiec	76
Świń	327
	płacono za pud.
Żywe wieprze	do 750
Bite wieprze	do 750

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 9 VII (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy	—	—
„ „ „ dalszy	słabe	204—
Żyto na termin bliższy	„	169—
„ „ „ dalszy	„	172—
Owies na termin bliższy	„	—
„ „ „ dalszy	„	—
Jęczmień ros. dunajski za gotów.		146—150

Ryga, 9 VII (w kop. za pud.)

Pszenica ros. 130 f.	mocne	—119
Żyto 128 f.	—	— 94
Owies zwyczajny	„	90—92
Siemię lniane suszone	„	—
Makuchy lniane	„	—

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4½% listy zast. Wil. Ban. Ziem.	86.½
Akcje Wil. Banku Ziemsk.	. 602.—

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 9 VII 1913 r.

Nastrój dla walorów państwowych spokojny, hipotecznych cokolwiek zniżkowy, dywidendowych w końcu chwiejny, premjówek mocny.

Londyn 3 mies. —.—czeki	95.30
Berlin 3 mies. —.— czeki	46.54
Prażż 3 mies. —.— czeki	37.74
4% Renta państwowa	93—
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	104.¾
5% „ „ „ II „ „	104.¾
5% „ 1908 r.	105¼
4½% „ ros. państw. 1905 r.	100—
5% „ „ „ 1906 r.	102.½
4½% „ „ „ 1909 r.	85—
4% Listy zastawne b. szlach	89¼
5% „ „ „	90½
5% premjówka I em. 1864 r.	472.—
5% „ II „ 1866 r.	343.—
5% „ III „ (szlachecka).	318.½

3½% listy zast. b. szlacheckiego kup. 86.—

4½% oblig. miejsk. Taw. kred.: Petersburskiego 88—, Kijowskiego —— Moskiewskiego ——.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego ——, Kijowskiego ——, Moskiewskiego ——, Połtawskiego ——, Tulskiego 88¾, Charkowskiego 88¼.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 648½, Wileńskiego 602, Dońskiego ——, Kijowskiego —, Moskiewskiego ——, Połtawskiego — —, Tulskiego 446—, Charkowskiego — —.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 675, br. Nobel (udziały) 17800 br. Nobel (akcje) 888—, zakł. Malcowskich 357—, zakł. Putiłowskich 145—, Leńskiego Tow. kopalni złota 655—, ros. Tow. kopalni złota 101.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85.—

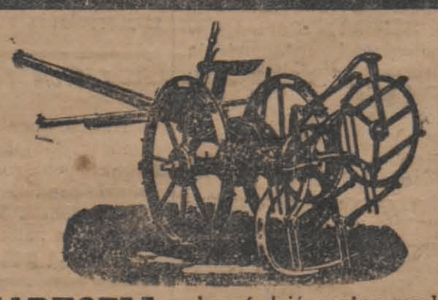

SPRZĘT KARTOFLI wykonać dziś można mechanicznie znacznie prędzej, dokładniej i taniej, niż przy pomocy rąk ludzkich, które w zupełności zastępują **najnowsze angielskie**

KARTOFLARKI RANSOME'A,

pracujące jednakowo sprawnie na lekkich i ciężkich ziemiach.

Oprócz powyższych, cieszących się ogólnem wzięciem maszyn, zaopatrzyłem swe składy również w znane u nas oddawna **oryginalne**

Kartoflarki HARDERA.

ALFRED GRODZKI,

33, Senatorska, **Warszawa.**

Opisy na żądanie—gratis i franko. 33880

SIEWNIKI RZĘDOWE

SACKA

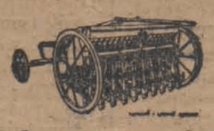

radliczkowe i **talerzowe,** znakomite świeżo ulepszone maszyny. Uznane za najtrwalsze, najdokładniejsze w robocie i najłatwiejsze w użyciu.

Nawozy sztuczne wszelkich rodzajów, nawet wilgotne i zgrupione, wysiewa oszczędnie, szybko i tanio, znakomity potrząsacz łańcuchowy

Nowa Westfalja

z siedzeniem, patentowanem odejmowanem dnem i dźwignią pedałową.

powyższe maszyny można w każdej chwili obejrzeć w naszej nowej wielkiej hali (w Warszawie), gdzie posiadamy stałą

Wystawę maszyn rolniczych,

oraz w Składzie Oddziału Wileńskiego.

Cenniki i opisy bezpłatnie.

Towarzystwo Akcyjne

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

WILNO, Ś-to Jerska 32. WARSZAWA, Miodowa 4.

Reprezentacja i skład na część powiatów Słuckiego i Nowogródzkiego u p. **Marjana Bułhaka** w maj. Grzybowszczyźnie, poczta Kleck, gub. Mińska. 39027

WINO „SAINT RAPHAEL"

nadzwyczaj smaczne i ze wszystkich znanych win najwięcej wzmacniające dla wycieńczonych i przyczynia się do lepszego trawienia.

Wystrzegajcie się falsyfikatu!

Torfowisko **146 dziesięcin** dla eksploatacji jest do wydzierżawienia w odległości 4 w. od st. kolejowej Kiena pod Wilnem. Zgłoszenia przyjm. biuro meljoracyjne „Kultura", ulica Wileńska 31 w Wilnie. 39003

Raz w życiu uda się zobaczyć! **Cud techniki** wszyscy zachwyceni!! **Zegar - foksal i pociąg** (Roboty Lejzerowskiego w Mińsku). **Uczęszczajcie i przekonacie się.** Otwarte od 11 g. dnia do 11 wieczorem. Wejście 20 kop., dla uczących się i dzieci 10 k. Ś-to Jerski pr. 5.

KAROL KLEIN w Wilnie,

Zawalna № 22, telef. 13-79.

Budowa młynów, turbin wodnych, tartaków.

Fabryka kamieni, maszyn młyńskich i tartacznych: 27749

WĘGIEL SELE ZSKI

WĘGLOWE BRYKIETY

Węgiel myty, drobny, ślązki (do potrzeby kuźni).

KOKS ŚLĄZKI.

ANTRACYT gaz. Doński

Kwas siarczany 66%.

przekupniom i fabrykom dostarcza prędko na wszystkie stacje kolejowe.

W. Matusowski

KIJÓW.

79462

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier,

OBROŃCA PATENTOWY.

Petersburg — Wozniesienskij prospekt № 20, Berlin—Potsdamerstr. № 5.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi

zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

Nowo otworzony został

SKŁAD APTECZNY i KOSMETYCZNY

na Antokolskiej ul. № 62 w Wilnie właścicielem apteki

W. OTTOWICZEM 38336

który poleca łaskawej pamięci Szan. Publiczności.

Duża drukarnia, doskonale urządzona i z ogromną klijentelą do sprzedania w Wilnie.

Szczegóły piśmienne dowiedzieć się: Dom Handlowy L i E Metzl i S-ka dla A. M. 39080

Laboratorjum i dentyści w Mińsku Lit.

Handlowo przemysłowe firmy w Mińsku Litewskim.

Laboratorjum analityczne Doktora **W. KOMOCKIEGO** Mińsk Lit., ul. Podgórna, dom D-ra Święcickiego № 40, tel. 227 Przyjęcie analizy o każdej porze. 38189

Magazyn ubiorów męzkich **J. Załkinda** Mińsk Lit., Zacharzewska dom hotelu „Odessa". 37066 **Sprowadził Krojczego** pierwszorzędnych firm Warszawskich A. Piątkowskiego.

MAGAZYN BŁAWATNY **Z. Mazurkiewicz i J. Głodkiewicz** SKŁAD PŁÓTNA 38125 **i bielizny stołowej.** Mińsk Lit., Hot. Europa.

Chemiko - bakterjologiczny i patologo-histologiczny Gabinet kobiety doktora **G. Liwszyc,** Mińsk Litew. ulica Dobroczynna 20, obok hot. „Dagmara" Analizy są przyjmowane w każdej porze. 38181

BIURO LEŚNE **Feliksa Uzdowskiego** Mińsk Lit., Kołomeńska № 7. **Urządzenia. — Szacunki.** Inspekcje. Nasiona. Pośrednictwo w sprzedaży lasów i materjałów leśnych. 38077

J. MACIEJEWSKI Zakład Rymarsko-siodlarski. 38149 **Przybory podróżne.** Mińsk Lit., ul. Zacharzewska, dom Preczyńskiego (vis a vis hot. Odessa).

Gabinet dentystyczny **B. Kapłana** w Mińsku mieszc. się wpierw obok Gubernat. zost. przeniesiony: róg Gubernat. i Zacharzewsk. Wejście Gubernatorskiej.

„Mińsk-Automobile" GARAŻ SKŁAD AKCESORYJNY Remont Samochodów. Ul. Podgórna 38, Mińsk Lit. 38101

MAGAZYN JUBILERSKI **M. J. Izgur** Mińsk Lit., ul. Gubernatorska № 5, wprost Bank. kantory Cukermana i Braude. Posiada w ogromnym wyborze przedmioty brylantowe, złote i srebrne. Ceny umiarkowane. Jedyny reprezentant zegarów „Omega". 38157

Skład apteczny **G. Gurwicza** Mińsk Lit. ul. Gubernatorska. Największy wybór perfumerji zagranicznej. Ceny b umiarków.

Aparaty Amatorskie fotograficzne ulepszone. Broń myśliwska również odtylcowa, Rewolwery Brauningi, Rinczester kurkowe, Kule, Proch, pistony naboje Mauzera, Amerykańskie Smit-Vesson Pistolety Bera. i wszelkie wyroby optyczne, po cenach dotąd niesłychanych, tak nizkich, umiarkowanych, że zdają się być chimeryczne. Upraszam o zwrócenie uwagi na firmę optyk Mechanik **Józef Natus,** egz. od 1834 r. w Mińsku Litewskim. 38109

Okazyjnie do sprzedania domy w Mińsku na bardzo dogodnych warunkach. Mogą być dane pieniądze na I hypotekę, na nieruchomość wiejską. Zabrać wiadomość Biuro komisowe **M. Wilczyński** Mińsk Lit., ul. Zacharzewska 70, m. 3, telefon 400. 38141

Skład broni i sztucerów **St. Chabrowski, Mińsk Lit.** Ul. Zacharzewska № 83, naprzeciwko niemieckiego kościoła. Na sezon bieżący otrzymano duży transport broni myśliwskiej, specjalnie zamówionej przez magazyn najnowszych modeli, pierwszorzędnych fabryk Angielskich Belgijskich, Szwajcarskich i wielu innych i poleca. Na żądanie wysyła się cennik ilustrowany, który wyjdzie z pod prasy w lipcu. 38069

Nie szukaj ponieważ nie znajdziesz lepszego składu aptecznego jak Łazarza **Szejngauza,** który mieści się wprost Syndykatu Rolniczego, Mińsk Lit., ul. Zacharzewska № 54. Zamiejscowym wysyłam bez zaliczki przesłania na swój rachunek. Wszystkie przyrządy abarydowe, korespondencja w języku polskim. 38173

Fabryka wyrobów mozajkowych i cementowo-betonowych **S. SUDNIKA** Mińsk, zauł. Górny d. własn. № 3. Biuro, ul. Zacharzewska. № 73 (gdzie „Bazar passaż), wyrabia: tafle pokojowe i chodnikowe wypukłe z ładnemi różnokolorowemi rysunkami. Stopnie do schodów mozajkowe i marmurowe i inne wyroby. — Ceny bardzo umiarkowane. 38117

Żyją szczęśliwie tylko ci ktorzy kupują i obstalowują wyprawę tylko w magazynie pościeli i bielizny ALPEROWICZA Mińsk Lit., ul. Gubernatorska dom zarządu miejsk. Ogromny wybór. Ceny niskie. 38165

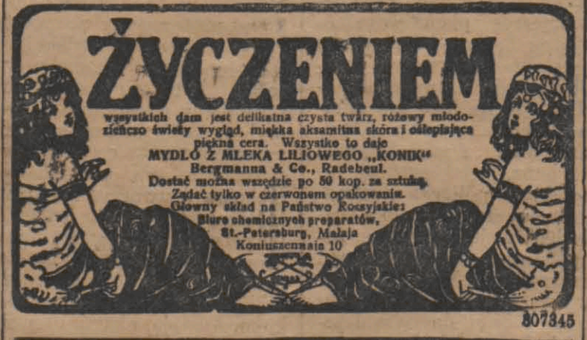

OJCÓW gub. Kielecka. **Zakład Leczniczy** pod kierunkiem D-ra Kozłowskiego otwarty od 1-go kwietnia do 1 listopada. Kuchnia Lahmanowska. Bliższych informacji udziela Dyrekcja w Ojcowie. W Warszawie: Tow. Hyg. Krak.-Przedm. 66. 25886

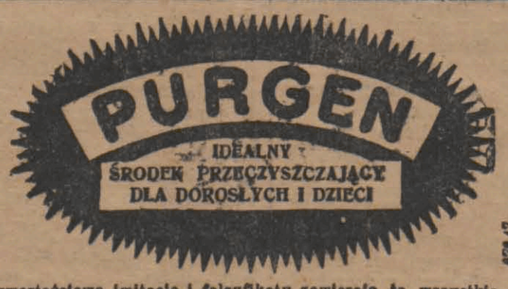

Bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer és Társa, Budapest. Pudełko 65 k., we wszystk. apt

Staraniem Tow. Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i przy poparciu Sejmu Krajowego i Rządu rozpoczyna w jesieni 1913 r. swój trzeci rok istnienia

Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie.

Kurs nauk dwuletni. Zapis 15—31 października. Opłata 200 Koron (80 rubli) rocznie. Kwalifikacje dla kobiet i mężczyzn: świadectwo ukończonej szkoły średniej.

Bliższe wyjaśnienia i program studjów przesyła na żądanie Dyrekcja: Kraków, Studencka 8, Dr. Michał Rostworowski, Prof. Uniwers. Jagiellońskiego. 37824

Czwórka koni półkrwi rysaki, jeden czystej krwi, 2 ogiery i 2 klacze 5-o letnie, ciemno-siwe, dobrze dobrane i ujeżdżone 3½ wierszkowe, do sprzedania. Zgłaszać się do Zarządu majątku Wilkiany, poczta Szwekszni Kowieńska gubernja. 38122

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Praktykant rolny (około 200 r. pensji przy całkowitem utrzymaniu) i dozorca rolny (około 75 r. pensji) znajdą prace pod zwierzchnictwem fachowego rządcy. Będą uwzględnione tylko doskonałe świadectwa. Młodów, poczta Motol, gub. Grodzieńska. J. W. P. Henryk Skirmuntt. 39051

Stolarz, po długiej i ciężkiej chorobie poszukuje pracy. Może na wyjazd. Snipiszki (Łagierna ul.) dom Lipnickiego. Gordziałkwski. 39047

Mieszkania.

Mieszkanie 10 pokoi, lub 2 po 5 pokoi zdatne na biuro, do wynajęcia, ulica Botaniczna 7 Warunki: Tatarska 12, Skarżyński. 38482

Pokój do wynajęcia przy inteligentnej polskiej rodzinie; można z obiadami. Adres: Zwierzyniec, ul. Sosnowa d. № 22/7 m. № 11.

Pokój ładny, nieduży od zaraz do wynajęcia. Portowa 23—26, od 4 do 7 wiecz.

Różne.

A. Warszawa, Nowogrodzka 6a, Ciechocinek, ul. Wysoka. Pensjonaty: „Zachęta", wszelkie warunki: wygody, spokoju, zdrowia dla stałych i przyjezdnych gości.—Leczenie masażem i gim. szwedzką na miejscu. Helena Kuczalska.

Uprzejmie proszę osoby, posiadające jakiekolwiek wiadomości o spadku przypadającym na korzyść Zofji żony Konstantego Saskiej, urodzonej Komarowicz o zakomunikowanie mi takowych pod poniższym adresem. Za dostarczenie mi tych wiadomości, gotów jestem bonifikować pewne wynagrodzenie. Antoni Krenn Radom, Długa 24. 39063

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Od 18 kwietnia (1 maja) 1913 roku.

Czas miejscowy.

Odchodzą z Wilna.

Do Petersburga

Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 13 poł.
Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 35 wiecz.
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 46 wiecz.
Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 11 25 noc.
„ 1, 2, 3 kl. 11 42 „
„ 1, 2, 3 kl. 12 16 „
„ 1, 2, 3 kl. 12 30 „
Nord-Expres 1 kl. 10 38 wiecz. (w czwartki i niedziele)

Do Rzeżycy (Moskwy)

Osobowy 1, 2, 3 kl. 2 36 poł.

Do Dyneburga (Rygi)

Osobowy 1, 2, 3 kl. 9 46 rano
„ 1, 2, 3 kl. 9 — wiecz.

Do Święcian

Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 13 poł.
„ (letni) 2 i 3 kl. 4 42 poł.

Do Wierzbołowa

Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 5 54 rano
Osobowy 1, 2, 3 kl. 9 45 „
Pośpieszny 1, 2, 3 kl. 11 55 „
Osobowy 1, 2, 3 kl. 3 20 poł.
„ 1, 2, 3 kl. 12 — noc.
Nord-Expres 1 kl. 6 48 rano (w czwartki i niedziele)

Do Warszawy

Pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 25 rano
Mieszany 2 i 3 kl. 4 40 poł.
Osobowy 1, 2, 3 kl. 7 45 wiecz.
Pośpieszny 1, 2, 3 kl. 5 34 noc.

Do Mińska (Żłobina)

Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 07 rano
Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 10 45 „
Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 23 wiecz.
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 11 54 noc.

Do Libawy

Pocztowy 1, 2, 3 kl 6 — rano
Osobowy 1, 2, 3 kl. 1 05 poł.
„ 1, 2, 3 kl. 8 28 wiecz

Do Saren

Pośp. (do Odesy) 1—3 kl. 6 20 r.
„ (do Kijowa) „ 7 13 r.
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 2 26 poł.
Osob.-tow. 1, 2, 3 kl. 7 17 wiecz.
Mieszany 2 i 4 kl. 12 40 noc.

Do Lidy

Mieszany 2 i 3 kl. 10 45 rano
„ 2 i 3 kl. 3 50 poł.

Przychodzą do Wilna.

Z Petersburga

Pośpieszny 1, 2, 3 kl. 5 26 rano
„ 1, 2, 3 kl. 5 44 „
„ 1, 2, 3 kl. 6 06 „
„ 1, 2, 3 kl. 7 01 „
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 8 45 „
Pośpieszny 1, 2, 3 kl. 11 30 „
Osobowy 1, 2, 3 kl. 7 — wiecz.
Nord-Expres 1 kl. 6 38 rano (w czwartki i niedziele).

Z Rzeżycy (Moskwy)

Osobowy 1, 2, 3 kl. 1 50 poł.

Z Dyneburga (Rygi)

Osobowy 1, 2, 3 kl. 8 25 rano
Osobowy 1, 2 3 kl. 11 20 nocy

Ze Święcian

Osobowy 1, 2, 3 kl. 8 25 rano
„ (letni) 2 i 3 kl. 9 32 „

Z Wierzbołowa

Osobowy 1, 2, 3 kl. 8 44 rano
„ 1, 2, 3 kl. 1 45 poł.
Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 08 wiecz.
Osobowy 1, 2, 3 kl. 8 35 „
Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 11 32 nocy
Nord-Expres 1 kl. 10 28 wiecz. (w niedziele i czwartki)

Z Warszawy

Mieszany 2, 3 kl. 9 20 rano
Osobowy 1, 2, 3 kl. 11 43 rano
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 08 wiecz.
Pośpiesz. 1, 2, 3 kl 12 20 nocy

Z Mińska (Żłobina)

Pocztowy 1, 2, 3 kl. 5 11 rano
Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 47 poł.
Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 36 wiecz.
Osobowy 1, 2, 3 kl. 10 33 „

Z Libawy

Osobowy 1, 2, 3 kl. 5 — rano
„ 1, 2, 3 kl. 9 05 „
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 11 15 nocy

Z Saren

Osob.-towar. 1, 2, 3 kl. 9 30 rano
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 20 poł.
Mieszany 2 i 4 kl. 7 53 wiecz.
Pośp (z Kijowa) 1—3 kl. 11 09 „
„ (z Odesy) „ 12 06 r

Z Lidy

Mieszany 2 i 3 kl. 8 56 rano
„ 2 i 3 kl. 9 29 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

— o —

Nauka i wychowanie.

Doświadczony nauczyciel i korepetytor, b. student politechniki, udziela lekcji i korepetycji, przygotowuje do egzaminów, poprawek i t. d.; specjalność: matematyka; ceny umiarkowane, dla przychodzących ulgi — Wiadomość w Kurjerze Litewskim.

Młoda osoba ze szkoły komercyjnej, z patentem, przyjmie na wsi na naukę dwie dziewczynki. adres w Redakcji „Kurjera Litewskiego". 37969

Niemka, wykwintny francuski, niemiecki, angielski, muzyka. Biuro Jahołkowskiej Warszawa, Jerozolimska 82. 35914

Student paycho-neuralg. inst. poszukuje kondycji na wsi. Mitawa, Pocztowa 34. A. Michajłowicz. 38244

Wydawca W. Baranowski. Za Redaktora Witold Kuncewicz.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.